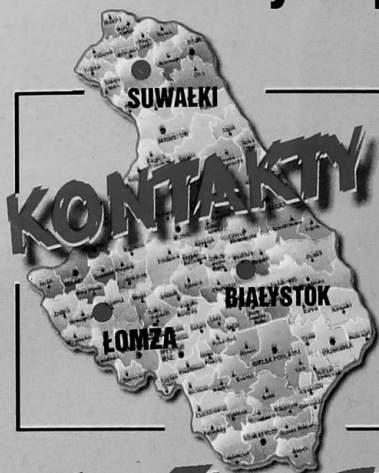


Fałszywa praca



Książ  
bił... żonę!

NISSAN

Krzysztof Musiński  
Authorized dealer No 026  
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50  
Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17

W Nowy Rok



ze starymi cenami!

Najwyższa pora  
zajść do Instalatora!

Łomża, ul. Zjazd 2  
tel. 216 56 47

SBS

# KONTAKTY

Nr 3 (1211)

18 STYCZNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

## Testament śmierci

POMOC DROGOWA 24h  
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



tel. 0 609 444-666 całodobowy



OKNA

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%

Zapraszamy do zakupów!  
• bez odsetek  
• bez prowizji  
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

602 050 602

ISSN 0208-6840  
INDEKS 363286



nryk Osicki, olej



# ZIMOWA PROMOCJA!

Zdażyć przed VAT-em!

**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...

## OKNA DRZWI



Kupując teraz OKNA I DRZWI TERRAZYT

- Płacisz jeszcze VAT 7%  
- już wkrótce VAT wzrośnie do 22% - zatem oszczędzasz - **15 %**
- Korzystasz z ZIMOWEJ PROMOCJI - RABAT nawet do **20 %**\*
- Możesz otrzymać zwrot podatku w ramach  
**ULGI REMONTOWEJ - 19 %**

W sumie możesz

**ZAOSZCZĘDZIĆ 54%**  
nawet do

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 087/737-54-00

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15



www.terrazyt.pl

\* dotyczy okna 034 CLASSIC

**NIE ZWLEKAJ, BO BĘDZIE ZA PÓŹNO!**



**RENAULT**  
thalia



10 Dni Renault mało czasu na duże rabaty  
od 12 do 24 stycznia

Renault Thalia rabat do 4000 zł oraz rabaty na inne modele Renault. Dobry rocznik 2003.  
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. [www.renault.com.pl](http://www.renault.com.pl)

**Janusz Zawadzki**  
ul. Przykoszarowa 14a  
18-400 Łomża  
tel. 218-27-20, 216-42-99  
fax 216-45-94



*Wyższa Szkoła Finansów  
i Zarządzania w Białymstoku*

Jedna z najlepszych  
uczelni niepaństwowych w Polsce  
ogłasza nabór na 1,5-letnie studia uzupełniające magisterskie  
stacjonarne i zaoczne na kierunkach:

**zarządzanie i marketing  
finanse i bankowość  
gospodarka przestrzenna**

Rekrutacja trwa do dnia 14 lutego 2004 roku

Nasze atuty to m.in.:

- wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczna
- akredytacja Państwowej Komisji Akredytacyjnej i SEM FORUM
- czołowe miejsca w rankingach • 7 tysięcy studentów
- 8,2 tysiąca absolwentów • wymiana zagraniczna studentów
- akademiki • stypendia socjalne i motywacyjne
- 1 miejsce w sporcie • baza materialna na europejskim poziomie
- Filia w Elku oraz wydział Zamiejscowy w Ostrowi Mazowieckiej

Szczegółowe informacje i przyjmowanie podań:

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40; Dział Marketingu i Rekrutacji,  
tel. (0+85) 675 09 56, tel./fax 675 00 88, e-mail: [rekrutacja@wsfiz.edu.pl](mailto:rekrutacja@wsfiz.edu.pl)  
[www.wsfiz.edu.pl](http://www.wsfiz.edu.pl)

REKLAMA

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,  
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe  
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra**  
wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów  
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,  
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.lus-ar.com.pl

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,  
ul. Zaczarna 4, tel. (29) 760 45 96

REKLAMA

**TOYOTA**

4 x NAJ...



- ✓ Najbardziej niezawodny samochód wg niemieckiego instytutu TÜV
  - ✓ Najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie wg Euro NCAP
  - ✓ Najmniejsza utrata wartości wg Eurotax
  - ✓ Najkorzystniejsza cena – od **33 900 pln**
- [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**TOYOTA**  
FINANCIAL SERVICE

**TOYOTA BIAŁYSTOK**  
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND  
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70  
salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

Oferta dotyczy samochodów z rocznika 2003. Ilość samochodów w ofercie ograniczona.

REKLAMA

REKLAMA



# KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY  
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszcuk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczytno),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biurowisko:** „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031

Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

## Składowo:

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

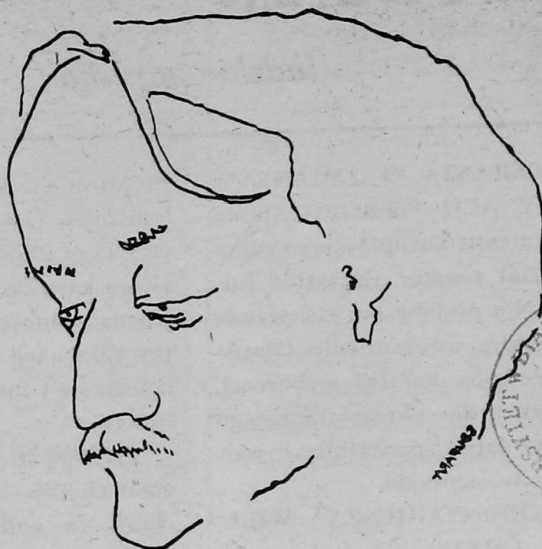
Niewykluczone, że znajdująca się w Ministerstwie Sprawiedliwości rzeźba greckiej bogini Temidy, której symbolem niezawisłości i obiektywizmu jest przepaska na oczach, zostanie w niedługim czasie przekwaterowana. Chrapkę na artystyczne dzieło, symbolizujące prawo i sprawiedliwość, mają niektórzy posłowie, zwłaszcza obecni oraz byli członkowie Sejmowej Komisji Śledczej. W przypadku wyeksmitowania posągu z ministerstwa i umieszczenia go w polskim parlamencie, miałby jednak zostać przedtem poddany gruntownej przeróbce. Aby nikt więcej nie powtarzał utartego sloganu, iż Temida jest ślepa, może dojść do pierwszego w historii usunięcia, wypaczającej jej spojrzenie na przestępczy świat, przepaski. Niewybaczalnym bowiem byłoby postrzeganie, że nowe logo obecnej jak i ewentualnych przyszłych komisji śledczych, jest w jakikolwiek sposób niedoskonałe, mające klapki na oczach, nic nie widzące.

Nie jest pewne jednak, czy zdają sobie sprawę, co czynią. Bez kłapek na oczach musieliby dostrzec, że prawdziwą aferą jest to, iż prywatna spółka „Agora” niemal współredagowała (potwierdziło to zeznanie zastępcy „Gazety Wyborczej” Heleny Łuczywo przed sądem) ustawę, której treścią była bezpośrednio, można powiedzieć „osobiście”, zainteresowana. Musiałyby też nimi wstrząsnąć fakt, że redaktor „Gazety” Adam Michnik, zasłużony dla kraju, etc., zgoda, proponuje niemiłej wprowadzić jego wydawcy, ale bądź co bądź minister polskiego rządu, wycofanie się z życia publicznego. Że, gdy minister nie posłuchała, gazeta jeździ na niej jak na łysej szkapie.

Ku zdumieniu sympatyków oraz stałych widzów telewizyjnych relacji z obrad Sejmowej Komisji Śledczej, bez większego echa minęła pierwsza rocznica jej powstania. Pracująca w pocie czoła przez okrągły rok Komisja, została przez media, jak i naczelne organa władzy państwowej, najnormalniej w świecie zignorowana. Cóż z tego, że prace przebiegają słamazarnie? Przecież najważniejszą rzeczą w całej sprawie jest sumienne zbadanie faktów oraz przygotowanie obiektywnego sprawozdania. Nie nam, Polakom, brać przykład z narwanych Litwinów, którzy po niecałym miesiącu prac swojej komisji śledczej doczekali się konkretnego raportu o powiązaniach swojego prezydenta Paksasa z rosyjską ośmiornicą. Ledwo tyłki zdążyły przyzwyczaić się do obić nowych krzeseł, a już okrzyknięto winę i rozpoczęła się prawna procedura impeachmentu, czyli usunięcia go od władzy. Takie numery u nas nie przejdą!

Głupich nie ma! Nowa okazja telewizyjnego gwiazdorstwa szybko może nie nadejść.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



## WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI im. Bogdana Jańskiego

proceedzi nabór na 1 rok studiów  
w systemie zaocznym na kierunku  
**zarządzanie i marketing**  
w następujących specjalnościach:

- zarządzanie organizacjami • zarządzanie finansami • informatyka w zarządzaniu
- ekonomia menedżerska • zarządzanie turystyką
- psychologia i socjologia zarządzania • rachunkowość

Zajęcia rozpoczynają się 27 lutego 2004 r.

## Uczelnia:

- dysponuje własnym budynkiem z doskonale wyposażonymi salami dydaktycznymi, biblioteką, czytelnią, klubem studenckim;
- premiuje bardzo dobre wyniki w nauce stypendiami naukowymi;
- oferuje szeroki zakres stypendialny

## Bliższych informacji udziela:

Dziekanat WSZiP im.B.Jańskiego, 18-400 Łomża,  
e-mail: dziekanat@lomza.janski.edu.pl  
www.lomza.janski.edu.pl





STARANIA O ZMIANĘ W ORDYNACJI WYBORCZEJ do Parlamentu Europejskiego zapowiedział senator Krzysztof Jurgiel. Nie podoba mu się przede wszystkim ustanowienie Olsztyna siedzibą komisji wyborczej, wspólnej dla okręgu łączącego województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie.

WOLONTARIUSZA WIELKIEJ ORKIESTRY Świątecznej Pomocy w Białymstoku ograbiło z kwestarskiej puszką (zawierającej około 200 złotych) pięciu mężczyzn. Na szczęście, był to jedyny w województwie tegoroczny przypadek ataku na wolontariusza „wielkiego grania”.

PIĘĆ SAMOCHODÓW SŁUŻBOWYCH ZA 250 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZAKUPIŁ Podlaski Urząd Wojewódzki. Wojewoda Marek Strzaliński i wicewojewoda Jerzy Półjanowicz z siedmioletnich peugeotów przesiedli się do czarnych opeli. PUW ma w dyspozycji łącznie ponad 20 wozów służbowych.

PODWYŻKĘ CENY BILETU komunikacji miejskiej z 1,70 na 1,80 zł (ulgowy z 0,85 na 0,90, miesięczne różnych kategorii o 6-8 procent) planuje łomżyńskie MPK. Projekt uchwały z uzasadnieniem (ceny nie były zmieniane od dwóch lat, a drożało paliwo i inne opłaty) trafił już do komisji Rady Miejskiej w Łomży.

KOLEJKI BEZROBOTNYCH ustawiają się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży jak zwykle z początkiem roku, kiedy upływają terminy zatrudnienia w ramach robót publicznych, prac interwencyjnych, stażów absolwenckich. Z upoważnienia Powiatowej Rady Zatrudnienia, PUP zawiera już nowe umowy z pracodawcami, nie czekając na dokładne określenie swojego budżetu. Szefostwo Urzędu liczy, że pieniędzy powinno wystarczyć na aktywizację zawodową około 1200 bezrobotnych.

MATKA I CÓRKA ZGINEŁY w pożarze drewnianego domu w Pogrebach (gm. Kleszczele, pow. hajnowski). Przyczyny tragedii ustala prokuratura.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI ZDAJĄ uczniowie szkół średnich dla dorosłych oraz abiturienti, którym nie udało się w maju. Maturę zdaje w Podlaskiem kilka set osób.

MEŻCZYZNE, PODEJRZANE O FAŁSZYWY ALARM z podłożeniem bomby w siedzibie

Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, zatrzymali policjanci. Za ten idiotyczny dowcip grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności oraz zwrot kosztów całej akcji ewakuowania pracowników i interesantów prokuratury.

PIERWSZE MIEJSCE w kategorii chórów oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie kolędy tradycyjnej zdobył na X Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie Chór Akademii Medycznej w Białymstoku, prowadzony przez Bożennę Sawicką.

WYGRAŁ Z WŁADZAMI ŁOMŻY, prowadzącymi monopolistyczne praktyki na wywóz i składowanie odpadów, Andrzej Marczyk, właściciel firmy

wej poseł Mieczysław Czerniawski. Ruch należy do władz miasta. Warto dodać, że pomoc deklaruje też wielu społeczników.

W SZPITALU ZMARŁ osiemnastoletni mieszkaniec Łomży, który wieszając wyprane spodnie, wypadł z balkonu na czwartym piętrze.

ZARZUTY PRACOWNICY KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI w Sejnach pod adresem komendanta o groźbach pod jej adresem wyjaśniać będzie Prokuratura Rejonowa w Grajewie. Pracownica oskarżała komendanta także o molestowanie seksualne. Sytuacją w sejneńskiej komendzie zajmowała się Komenda Wojewódzka Policji, ale wyniki kontroli nie są na razie znane.

ABY UŁATWIĆ SKŁADANIE DEKLARACJI PIT, Urząd Skarbowy w Łomży zmienił godziny urzędowania: w poniedziałek cały US czynny jest w godz. 9.00-17.00, w pozostałe dni tygodnia 7.30-15.30.



„Orkiestra jest taka nasza, przez nas wymyślona, a nie ściągnięta z zachodu”, mówiła Wacława Kowalewska z Łomży.

Może właśnie dlatego mamy dla niej tyle serca? (Relacje z Łomży, Zambrowa, Czyżewa, Wysokiego Mazowieckiego na str. 12-13).

Na zdjęciu: wolontariusze z Zambrowa

„Błysk” z Łomży. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał Łomżę kwotą 30 tysięcy złotych. Prezydent Jerzy Brzeziński zapowiedział odwołanie do Sądu Antymonopolowego.

ŁOMŻA MA SZANSE na pokrycie połowy budowy stadionu lekkoatletycznego z pieniędzy Totalizatora Sportowego, poinformował na konferencji praso-

## ZNAKI CZASU

- Wprowadzenie od 1 maja unijnych norm sanitarnych dla producentów wyrobów mięsnych i mleczarskich, którym z powodów finansowych nie są w stanie sprostać polskie zakłady, doprowadzi do dominacji zachodnich koncernów spożywczych na naszym rynku, dowodzą eksperci. Prawdopodobnie padnie co trzecia mleczarnia.

- Jeśli system informatyczny AJAKS nie ruszy do 15 kwietnia 2004 r., to według danych Centrum Integracji Europejskiej, w pierwszym roku stracimy 1 miliard 453 miliony euro; przeciętny rolnik straci rocznie około 400 złotych od hektara.

- Dwunasty raz zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy; na jej koncercie są 23 mln złotych, choć wciąż rośnie. Ostateczny wynik znany będzie za miesiąc. Prof. Zbigniew Religa uważa, że Orkiestra podnosi na wyższy poziom całą polską medycynę.

- Warszawska prokurator Katarzyna Sawicka, która bawiła się w sylwestra w hotelu Sobieski w gronie przestępców, została zawieszona w czynnościach służbowych.

- Co roku o wizę amerykańską stara się 150-160 tys. Polaków; tylko z tytułu opłat wizowych budżet USA uzyskuje w Polsce 15-16 mln dolarów. Amerykanie, podróżni przyjeżdżający do Polski, żadnych kosztów nie ponoszą.

- W Polsce od 30 do 70 tysięcy osób jest uzależnionych od narkotyków, wynika z szacunkowych danych Ministerstwa Zdrowia. Rocznie ok. 175 tys. osób prowadzi samochód po zażyciu narkotyków. Książki poświęcone narkomanii „Pamiętnik narkomanki” i „My, dzieci z dworca Zoo” należą do najpopularniejszych wśród młodzieży (trzecie i czwarte miejsce).

- Około 1,5 mln pielgrzymów i turystów, z 24 państw, odwiedziło w ubiegłym roku sanktuarium w Licheniu.

## Radiowa choinka Łukasza

Nagrodę w konkursie rysunkowym „Choinki Jedyńki”, organizowanym przez Program Pierwszy Polskiego Radia, otrzymał sześciolatek Łukasz Kutyło z Łomży, prowadzony plastycznie przez Teresę Matuszelańską w Regionalnym Ośrodku Kultury. Najlepsze prace, oceniane przez profesjonalne jury, sprzedawane są podczas specjalnej aukcji, z której dochód przeznaczony jest na wsparcie charytatywnej Fundacji „Porozumienie bez barier” Jolanty Kwaśniewskiej. Pani prezydentowa patronuje także samemu konkursowi.





## ZIMA PIĘKNA, ALE ZŁA

Tradycyjnie najniższe w Polsce temperatury notowane w Podlaskiem sprawiają problemy w różnych dziedzinach. Przybywa ofiar zamarznięć: tylko w ostatnim tygodniu było ich 5 (str. 19). Na suwalskich jeziorach strażacy kilkakrotnie musieli pomagać przyzmarzniętym do lodu łabędom. Bardzo wiele problemów, zwłaszcza w godzinach porannych, mają kierowcy, usiłujący rozruszać swoje pojazdy. Nieźle niskie temperatury znosi tabor firm zajmujących się komunikacją miejską i długodystansowymi przewozami pasażerów i towarów. Nie było także do tej pory w regionie poważniejszych awarii sieci grzewczych, wodno-kanalizacyjnych i energetycznych.

## HISTORIA DO PRZEGLĄDU

Weryfikację pomników i tablic pamiątkowych zapowiada białostocki Instytut Pamięci Narodowej. IPN chce sprawdzić, czy umieszczone na nich napisy nie fałszują historii regionu, jak tablica na dworcu PKP w Białymstoku, poświęcona kolejarzom, walczącym o Polskę Ludową oraz wymordowanym przez Niemców, a nie wspominająca ani słowem o zabitych podczas okupacji radzieckiej. Swoje opinie Instytut będzie przedstawiał administratorom i samorządom. Historycy zamierzają również zweryfikować mapę miejsc pamięci związanych z różnymi wydarzeniami z przeszłości, a nie tylko okupacją hitlerowską, jak to jest w dotychczasowych wydawnictwach.

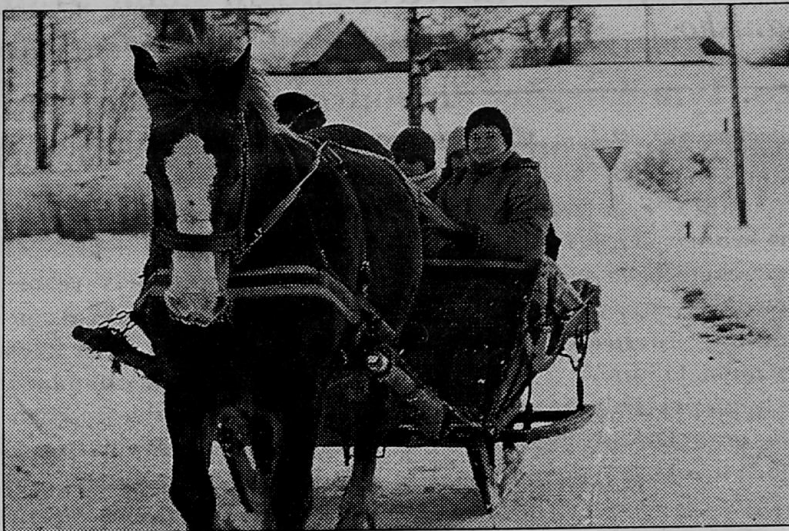


Prof. Adam Czesław Dobroński został prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego województwa podlaskiego.

II Zjazd PSL w Białymstoku odbył się w niedzielę. Kontrkandydatem A. Dobrońskiego był poseł Józef Mioduszecki z Łomży. W drugiej turze 104 delegatów zagłosowało na profesora, 67 na posła.

Prof. Adam Czesław Dobroński ma 60 lat, jest cenionym histo-

## KULIG



Coraz popularniejszy, zwłaszcza wśród „mieszczuchów” i turystów, staje się tradycyjny kulig na tradycyjnych sankach, ciągniętych tradycyjnie przez konie.

Niektórzy organizatorzy tej wspaniałej zimowej zabawy nie poprzestają na samej przejażdżce. Bywa, że na mecie czeka ognisko, gorący bigos i kielbaski, a nawet „ludowy” grajek. Ceny przeróżne. Od kilkudziesięciu do 200 złotych.

## POŚPISZ I WYTRZEŻWIEJESZ

Nawet białostocka Izba Wytrzeźwień może służyć jako schronienie przed mrozem. Decyzję taką podjął prezydent Ryszard Tur. Jeżeli bezdomny dotrze do Izby samodzielnie, choćby był pod wpływem alkoholu, nie będzie musiał wносить opłaty (350 złotych). Fala mrozu nie spowodowała jednak jak dotąd obłożenia w wyspecjalizowanych noclegowniach. W PKPS w Łomży nie są wykorzystane nawet wszystkie miejsca, w Zambrowie zgłasza się codziennie po kilka osób. Przyczyną nie jest, w opinii prowadzących noclegownie, poprawa sytuacji mieszkańców regionu, ale raczej stosowany w tych ośrodkach zakaz picia alkoholu.

## ZAOPATRZ SIĘ W KARTĘ ZAOPATRZENIA

Karty zaopatrzenia w tzw. środki pomocnicze (np. pampersy dla dorosłych) muszą pobrać z Narodowego Funduszu Zdrowia pacjenci. W województwie wydają je NFZ w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty, odcinek renty lub emerytury oraz zlecenie lekarskie.

rykiem i publicystą, wykładowcą Uniwersytetu w Białymstoku. Był posłem II kadencji, w latach 1994-1997 ministrem ds. komba-

## BAL ŻYCZLIWYCH SERC

Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży organizuje 14 lutego w Hotelu Zbyszko w Nowogrodzie Bal Życzliwych Serc, któremu patronuje poseł Mieczysław Czerniawski.

— Serdecznie zapraszam na ten bal charytatywny, z którego całkowity dochód przeznaczony zostanie na zakup przystawki sterotaktycznej do mammografu dla Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Pełną radość przeżywa się wtedy, gdy sprawia się ją innym. Bardzo zachęcam do uczestnictwa — mówi Anna Dąbrowska.

Do tej pory Amazonki zebrały już 83 tys. złotych. W programie balu: loteria, aukcja konkursy, dobra zabawa przy akompaniamencie zespołu Orkan i pyszne dania. Cena zaproszenia 160 zł.

Amazonki, mimo wielu różnych doświadczeń, są bardzo aktywne i zarażają entuzjazmem do życia. Ostatnio w Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego w Łomży otworzyły salonik Hanki Bielickiej.

Czy na balu wystąpią w kapełuszach najsłynniejszej Łomżanki? Przymiarka wypadła imponująco.

Prof. A. Dobroński od początku współpracuje z „Kontaktami”, szczególnie pasjonuje go historia regionalna; od kilku lat Czyteln-

## Profesor prezesem

tantów i osób represjonowanych jest wiceprzewodniczącym Sejmi-ku Wojewódzkiego.

cy „Kontaktów” znają go ze stałego felietonu historycznego ph. „Przypadki łomżyńskie”.

## ZAPROSILI NAS:

• Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku oraz rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim”.

• Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową prezesa PSL Jarosława Kalinowskiego.

• Szkolny Klub Europejski „EuroAdaś” przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie — na „Europejską Fiestę”.

• Sztab XII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Wysokiem Mazowieckiem — na wspólne „granie”.

• Dyrekcja i uczniowie Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Przytułach — na wspólne kolędowanie.

• Świetlica Wiejska w Wiźnie — na III Gminny Konkurs Kolęd.

• Muzeum Przyrody w Drozdowie i autor — na otwarcie wystawy fotografii Janusza Dębskiego pt. „Impresje przyrodnicze północnego Mazowsza”.

• Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu — na uroczyste otwarcie remizy.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na tradycyjną choinkę noworoczną dla podopiecznych Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego.

• Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” w Łomży — na finał Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Piłce Siatkowej Młodzieńców.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych oraz Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na koncert pt. „Gwiazdka z nieba”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży oraz autor — na promocję pierwszego tomu utworów wybranych Henryka Gały pt. „Teatry wiersza”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Koncert karnawałowy”.

• Poseł Mieczysław Czerniawski — na konferencję prasową.

Dziękujemy.





W 2003 roku Marszałek Województwa Podlaskiego 14 razy wyjeżdżał służbowo za granicę. W różnych europejskich krajach spędził w sumie 37 dni. Dużo to, czy mało? Jak na ministra spraw zagranicznych — niewiele; jak na szefa samorządu regionalnego — całkiem sporo. Tym bardziej, że podróżowali także inni członkowie Zarządu Województwa i Przewodniczący Sejmiku.

**R**egionalni politycy i urzędnicy nagabywani o konkretne rezultaty swojej pracy na niwie zagranicznej zwykle uchylają się od odpowiedzi i przekonują, iż jest to robota długodystansowa, zaś jej efekty bywają niewymierne i często ujawniają się po wielu latach. Jest w tym wiele racji, ale może to być też wygodna wymówka. W końcu coś z tego musi wynikać: jeśli nie konkretne efekty, to przynajmniej wnioski na najbliższą przyszłość.

Ustawa o samorządzie wojewódzkim daje władzom regionalnym prawo zajmowania się współpracą zagraniczną. Właśnie współpracą, a nie polityką, jak się nieraz słyszy. Wszystko musi się odbywać za zgodą resortu spraw zagranicznych, a w praktyce bardzo często z jego inspiracji. Największe pole do popisu mają samorządy wojewódzkie w przypadku tzw. współpracy transgranicznej, czyli kontaktów z sąsiadami zza granicy. Województwo podlaskie

struktura graniczna, ochrona środowiska itp. Delegacje, reprezentujące samorząd wojewódzki, starały się też promować interesy podlaskich przedsiębiorców: zabierały ich na wyjazdy prezentacyjne, organizowały udział w targach itp. To już rutyna.

**C**oraz więcej miejsca w programach zagranicznych wizyt zajmuje tzw. turystyka transgraniczna. Mówiąc po ludzku, chodzi o to, żeby turyści, zwiedzający jakąś atrakcyjną przyrodniczo krainę, położoną po obu

nia prezydent Aleksander Łukaszenka podpisał dekret „O organizacji prac przy rekonstrukcji części Kanału Augustowskiego”. Do 1 lipca 2006 r. ma zakończyć się odbudowa Kanału w obwodzie grodzieńskim oraz organizacja punktów kontroli granicznej. Jeśli tak się stanie, Kanał będzie jedynym wodnym przejściem granicznym w Europie i dużą atrakcją turystyczną. Z pewnością ożywienie wokół Kanału Augustowskiego nie jest wyłączną zasługą starań „dyplomacji podlaskiej”: działały tu znacznie większe siły i in-

Znacznie mniej atrakcyjnie prezentował się kierunek skandynawski. Rok 2003 był Rokiem Szwedzkim w polskiej polityce zagranicznej. Każdemu polskiemu województwu został przydzielony jakiś region w Szwecji do nawiązania ściślejszych kontaktów i organizowania specjalnej prezentacji. Nam przypadł leżący na północy Varmaland. Wrześniowa podlaska prezentacja w stolicy regionu została totalnie skrytykowana przez regionalnych dziennikarzy, których Urząd Marszałkowski dołączył do de-

## Pożytki z dyplomacji

przez wzgląd na swoje geograficzne położenie jest więc wdzięcznym miejscem dla samorządowców o dyplomatycznym zacięciu.

**W**ystarczy rzut oka na wykaz ubiegłorocznych wyjazdów zagranicznych marszałka Janusza Krzyżewskiego i innych członków Zarządu Województwa, aby zorientować się (jakie kierunki mają u nas priorytet. Nie było egzotycznych pozaeuropejskich wojaży. Największa część służbowych podróży dotyczyła, co wydaje się jak najbardziej zrozumiałe, Białorusi i Litwy. Po raz pierwszy pojawił się też tak wyraźnie zarysowany długodystansowy cel międzyregionalnej i międzypaństwowej współpracy na tych kierunkach.

Oczywiście, zawsze najwięcej czasu zajmują typowe mało efektowne problemy sąsiedzkie, takie jak organizacja odpraw celnych, infra-

stronach granicy, mogli poruszać się swobodnie. I żeby oba sąsiednie regiony miały z tego korzyść. Z Litwą nie ma większych kłopotów: w końcu w maju wspólnie przystępujemy do Unii Europejskiej, co oznacza, że zniknie kontrola celna, a za parę lat również paszportowa. Najwięcej kłopotów sprawiają Białorusini, którzy oficjalnie deklarują chęć porozumienia, w praktyce jednak przeciągają sprawy w nieskończoność.

A jest o co zabiegać. Przede wszystkim: o turystykę w ramach Puszczy Białowieskiej, której większa część leży po stronie naszych wschodnich sąsiadów. No i rzecz jasna — o Kanał Augustowski.

**W** tej drugiej sprawie coś się ostatnio dzieje. Według źródeł białoruskich 8 stycz-

teresy. Niemniej byłby to bodaj pierwszy wymierny sukces samorządu regionalnego na niwie współpracy przygranicznej.

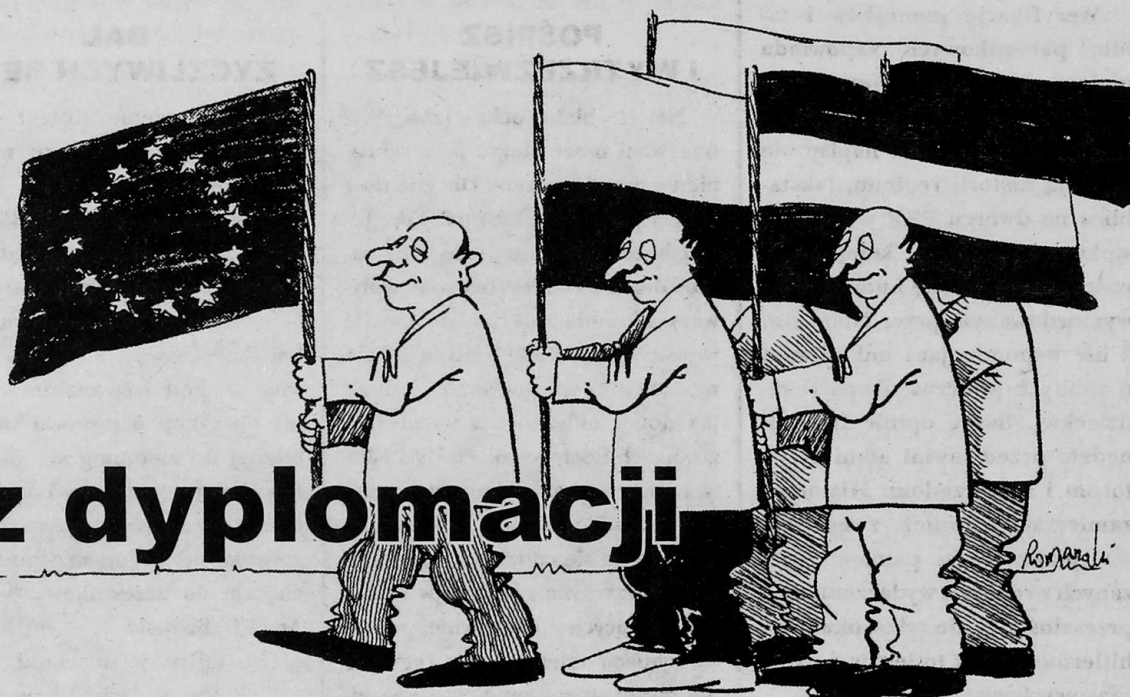
Bardzo ożywiona współpraca z Włochami rozwija się na zupełnie innych zasadach. Włosko-Polska Izba Gospodarcza w Mediolanie dysponuje pieniędzmi Unii Europejskiej, przeznaczonymi na wsparcie małego i średniego biznesu w Polsce. Współpraca przy wykorzystaniu funduszy unijnych jest najważniejszą częścią porozumienia między województwem podlaskim i Izba z Mediolanu. Dobrze i to. Na ściślejszą współpracę międzyregionalną raczej trudno liczyć. Potencjał gospodarczy Lombardii jest porównywalny z możliwościami gospodarczymi całej Polski. Podlaskie nie jest dla Włochów z północy poważnym partnerem.

legacji. Przedstawiciele mediów wytykali złą organizację, brak pomysłu w wyborze tematów do prezentacji itp. Po kilku tygodniach źródła w ambasadzie polskiej w Sztokholmie doniosły, że podlaska impreza nie wypadła wcale źle — byli gorsi. Słaba to pociecha, ale też nie ma czego specjalnie żałować: jak na razie kierunek szwedzki nie wydaje się szczególnie perspektywiczny.

**R**ok 2004 będzie przełomowy z punktu widzenia kontaktów zagranicznych. Wchodzimy do Unii, a to oznacza, że okazji do międzynarodowej współpracy będzie znacznie więcej. A co ważniejsze: znacznie więcej będzie od tego zależeć.

JAN ONISZCZUK

Rys. Zdzisław Romanowski





Stanisław z Łomży w listopadzie wziął ostatni zasiłek dla bezrobotnych. Dwóch synów uczy się w szkole podstawowej, żona nigdzie nie pracuje.

— Żonie zaproponowano w urzędzie pracy wyjazd do Hiszpanii na zbiór truskawek. Była w trakcie załatwiania formalności, kiedy ja trafiłem na tę ofertę. Nie

mogliśmy razem jechać za granicę i pozostawić dzieci bez opieki. Zdecydowaliśmy, że to ja pojedę — opowiada.

Zadzwoił pod wskazany numer.

— Odebrał mężczyzna, przedstawił się jako Jacek Majcher. Powiedział, że proponuje pracę w budownictwie i dał numer telefonu do pani kadrowej — przypomina.

Stanisław sądził, że dodzwonił się do jakiejś firmy. Zgodnie z podpowiedzią skontaktował się z kadrową. Kobieta nie przedstawiła się. Pomyślał, że to chyba nie firma, bo w tle słyszał jakieś małe dziecko. Ale najważniejsza była praca. Kobieta zapewniła, że jest legalna: otrzyma umowę zawarcia kontraktu na osiem miesięcy. Miał pracować przy rozbiórkach i zarabiać 7-8 euro na godzinę.

— Mówiła, że zbliżają się święta i że jest spore zainteresowanie. Podpowiedziała, że

ważne jest ubezpieczenie. Na wskazane konto miałem wpłacić przed wyjazdem 52 euro.

Pożyzył pieniądze i 24 listopada wpłacił 52 euro na konto Jacka P. w Hiszpanii. Zawiadomił pracodawcę o dokonanej wpłacie i pytał o umowę,

„Poszukuję pracowników budowlanych do Hiszpanii” I hiszpański numer telefonu.

Takie ogłoszenie budzi zainteresowanie. Ukazało się w regionalnej gazecie, bezpłatnym biuletynie łomżyńskim i w telewizji kablowej.



## Fałszywa praca

która rzekomo miała nadejść pocztą. Nie nadeszła. Ale dowiedział się o szczegółach wyjazdu. W piątek 2 stycznia o godzinie 14.00 miał stać na dworcu PKS w Łomży, skąd zabierze go czerwony mercedes vito z hiszpańską rejestracją.

— Wszystko wydawało się prawdopodobne. Kobieta podała mi numer telefonu komórkowego kierowcy mercedesa. To miał być Polak. Koszt podróży miał zostać odliczony od mojego zarobku. A ponieważ umowa nie nadeszła pocztą, jej kopię miałem odebrać od kierowcy. Kadrowa życzyła wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku — opowiada Stanisław.

Na dworcu stawiał się przed czasem. Cekał. Z nim czekał jeszcze inny młody mężczyzna z Łomży. Domó-

ty, która wtedy była rzekomą kadrową. Pytała mnie, jakiej pracy poszukuję, że mogę wyjechać na osiem miesięcy i zarobić 7-8 euro na godzinę. Nie wytrzymałem, spytałem o tamtą „legalną pracę i wyjazd”. Powiedziała, że o niczym nie wie nie ma z tym nic wspólnego i rozłączyła się — opowiada Stanisław.

Niedawno Stanisław znów szukał ofert pracy. Trafił na podobne ogłoszenie; „Praca w Hiszpanii” i numer telefonu.

— Zadzwoiłem. Jestem pewien, że to ten sam głos kobie-



ty, która wtedy była rzekomą kadrową. Pytała mnie, jakiej pracy poszukuję, że mogę wyjechać na osiem miesięcy i zarobić 7-8 euro na godzinę. Nie wytrzymałem, spytałem o tamtą „legalną pracę i wyjazd”. Powiedziała, że o niczym nie wie nie ma z tym nic wspólnego i rozłączyła się — opowiada Stanisław.

Dzwonię pod numer z ogłoszenia. Zgłasza się kobieta o charakterystycznej barwie mowy, a w tle mieszkania słychać głos małego dziecka. Pytam o pracę.

— Jest dla kobiet w średnim wieku do sprzątania hoteli oraz opieka nad starszymi. Dla mężczyzn przy przetworstwie owocowo-warzywnym. Kontrakt na sześć miesięcy. Zarobek 6-7 euro na go-

dzinę. Praca legalna. Pierwsze koszty to ubezpieczenie społeczne 40 euro. Jest duże zainteresowanie, proszę się pośpieszyć. Praca już od połowy lutego — zachęca kobiecie głos.

Zapytałam, czy posiada upoważnienie ministra na prowadzenie pośrednictwa pracy i poprosiłam, aby podała mi jego numer.

— Wyślę pani imienną ofertę do urzędu pracy. Ja nie muszę mieć upoważnienia i panią nie powinno to obchodzić — zirytowała się rozmówczyni.

W tym momencie telefon przejął mężczyzna, przedstawiający się jako Marek Jurczyk. Potwierdził, iż nie mają ministerialnego upoważnienia, ale posiada je firma, dla której pracują i podał jej adres w Internecie.

Czy można zaufać takiemu pośrednikowi?

— Tylko takiemu, który posiada upoważnienie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej na prowadzenie pośrednictwa pracy w kraju lub zagranicą — precyzuje Ewa Żelechowska, kierownik Oddziału Tere-

nowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży.

Dodaje, iż ministerialne upoważnienia wydawane są na ściśle określony czas. Zawsze należy pytać o firmę i numer upoważnienia i sprawdzić w Internecie ([www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl), pośrednictwo pracy), w miejscowym urzędzie pracy (w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, p. 209, tel. 216 77 77) lub bezpośrednio w ministerialnym departamencie pracy — tel. (022) 826 70 61 i (022) 651 59 35.

— Pośrednictwo pracy jest bezpłatne. Jeśli ktoś na dzień dobry mówi o kosztach, od razu powinien wzbudzać niepokój. Zawsze należy pytać o numer upoważnienia. Nielegalne pośrednictwo pracy jest karalne — podkreśliła kierownik Ewa Żelechowska.

MARIA TOCKA



### Zakład Opiekuńczo-Leczniczy (ZOL)

działający przy Hospicjum ŁTPCh w Łomży, ul. Rybaki 3 od 1 stycznia 2004 r. posiada kontrakt na ZOL i przyjmuje pacjentów skierowanych przez lekarza pierwszego kontaktu, lekarza poradni specjalistycznej i lekarza oddziału po otrzymaniu i wypełnieniu następujących dokumentów:

- odcinek renty lub emerytury, jeżeli jest pracownikiem — (zaświadczenie o dochodach),
- zaświadczenie lekarskie w książeczce RUM z jednostką chorobową,
- wywiad pielęgniarski,
- Skala Barthela 0-40 pkt.

Dopłata do pobytu pacjenta wynosi 70% emerytury lub renty

fak. 257

### Szpital Wojewódzki w Łomży, Al. Piłsudskiego 11 informuje o przetargu nieograniczonym na:

świadczenie osobowych usług transportowych dla pacjentów dializowanych  
Termin składania ofert upływa dnia 29.01.2004 r. godz. 10.00

fak. 264



## „CHORY” W KOLNIE, „ZDROWY” W ZAMBROWIE

Do około 6 milionów złotych wzrosło zadłużenie Szpitala Ogólnego w Kolnie. Nie wiele pomogła poręczona przez Radę Powiatu (czytaj: spłacana) pożyczka w wysokości 1 mln 200 tys. złotych. Dyrekcja, pomimo ciągłych obietnic, nie może ułożyć się z pracownikami co do trybu spłaty tzw. podwyżek Buzka (ustawa 203) i „trzynastek”. Należności z tym związane stanowią połowę długu. Niedawno dyrekcja „wzięła się” za zmianę warunków pracy pielęgniarek. Polegało to na tym, że dziewięć z nich, akurat wszystkie, które sądownie dochodziły swoich należności, otrzymało... wypowiedzenie umowy o pracę z pełnego na pół etatu. Po awanturze wynikłej na tym tle, dyrektorka zapowiedziała na posiedzeniu Zarządu Powiatu wycofanie się z pomysłu. Pielęgniarki „atakują” dyrekcję za to, iż każda, jakakolwiek reorganizacja zaczyna się od ich grupy zawodowej. Pytają, dlaczego żadnych ruchów kadrowych, a tym bardziej finansowych nie wykonuje się wśród kadry lekarskiej? Ich zdaniem tu właśnie rezerwy są znaczne.

Starosta kolneński Stanisław Wiszowaty mówi, iż „proste sposoby oszczędzania w szpitalu dawno się wyczerpały”. Wysunąć z tego można wniosek, iż potrzebna jest zasadnicza zmiana w zarządzaniu szpitalem i jego statusu organizacyjnego.

Udanie natomiast zakończył pierwszy rok działalności Szpital Miejski w Zambrowie, jedyny w Podlaskiem prowadzony przez samorząd miejski, a nie powiatowy. Jest też jedną z nielicznych placówek ochrony zdrowia, która nie przyniosła w ubiegłym roku strat. Szefostwo szpitala ubolewa jedynie, że nie udało się wypracować więcej pieniędzy na remonty i zakupy wyposażenia, choć dzięki pomocy miasta i oszczędnościom udało się zakupić nowoczesne usg i inny sprzęt diagnostyczny. W tym roku samorząd miasta, zadowolony z dotychczasowych efektów, zamierza dofinansować modernizację obiektów i aparatury. Jedyny cień to zmniejszony o 350 tysięcy złotych w porównaniu z rokiem poprzednim kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

## Z POWODU MIŁOŚCI



Duży, żółty dom pod lasem. Kolorowe pokoiki, starannie zasłane tapczaniki, pluszowe misie, długowłose lale, samochody, grzechotki...

Niewysoka, szczupła dziewczyna przytula roześmiane dziecko.

— Wiktoria, chodź do babci — zwraca się do malucha starsza pani. — Dostyc już tych słodyczy.

Dziecko śmieje się i wyciąga ku niej rączki.

— Miłość, oto czego brakuje w dzisiejszym świecie — mówi kobieta, podając wnuczkę zabawkę.

Joanna Katarzyna Zapolnik ma 24 lata, kochającego męża i uroczą Wiktoria. Gorąco namawiana przez mamę, Janinę Bondzio, postanowiła poprowadzić rodzinny dom dziecka.

Janina Bondzio wyciąga z teczki wycinek z gazety.

— To reportaż z pobytu w Polsce dzieci z francuskiego

domu dziecka, prowadzonego przez moją siostrę — wyjaśnia z dumą.

O siostrze może opowiadać godzinami.

— Poświęciła im całe swoje życie — mówi. — Wychowywała, uczyła, uczulała na krzywdę innych, a przede wszystkim kochała. Żyła ich życiem i problemami oraz wychowywała „wnuki”.

Żartuje, że siostra jest francusko-polskim odpowiednikiem Matki Teresy z Kalkuty.

— Ile przeżyła trudnych chwil, tylko sama wie. Ale nigdy nie zwątpiła w sens swej pracy i to najbardziej mi imponuje. Lubię do niej jeździć i pomagać. Doświadczenia zdobyte we Francji bardzo nam się przydadzą.

Przydatne, zwłaszcza teraz, są też rzeczy, w które siostra opatruje jej rodzinę: ubranka, zabawki, wózki już czekają na przybycie dzieci.

— Mama przeżywa to wszystko bardziej ode mnie — śmieje się Joanna. — Ale to cudowne, bo daje poczucie, że wszystko ułoży się pomyślnie i stworzymy jedną wielką, szczęśliwą rodzinę.

Pragnie, by jej córeczka oraz dzieci, które chciałyby urodzić, wychowywały się wspólnie z tymi, które będą trafiały do jej domu...

— Wiktoria będzie dzieliła z nimi pokój, zabawki, wszystko. Chcę, by kochała te dzieci tak samo jak ja.

W województwie podlaskim istnieją dwa rodzinne domy dziecka: w Augustowie i Białymstoku. W Szczepnie będzie trzeci.

— Ci ludzie nie robią tego dla pieniędzy. Oni bardzo kochają dzieci, to widać na pierwszy rzut oka. Nie oparliśmy się zresztą tylko na dobrym wrażeniu. Dlatego chwale ich z pełnym przekonaniem — mówi Zdzisław Wasilewski, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Augustowie. — Moim marzeniem było, aby dzieci wychowywały się w wielopokoleniowej rodzinie, gdzie jest mama, tata, dziadek i babcia. Dlatego gorąco namawiałem panią Janinę, by mieszkała z córką i „jej” dziećmi.

W kwietniu w domu Joanny zamieszka czworo dzieci. Potem jeszcze dwoje.

Czekają na nie nie tylko piękne, już gotowe pokoiki i serce. Joanna studiuje pedagogikę.

— Chcę wychowywać i miłością, i wiedzą — mówi.

RENATA METELICKA

Na zdjęciu: Janina Bondzio z córką Joanną i wnuczką Wiktoria

## BLIŻEJ CZŁOWIEKA

Przepisy ustawy są bardzo ostre i sztywne. Czasami bywa tak, że dochód rodziny przekracza o trzy złote wymagany ustawą próg i już nie można jej objąć pomocą socjalną.

Alina Zdziarska z Wysockiego Mazowieckiego, radna, przewodnicząca Komisji ds. Rodziny i Polityki Społecznej, doszła do wniosku, że żadne przepisy nie ograniczają ludzkiej życzliwości. Najpierw myślała o wigilii.

— Wówczas Anna Siekierko zwróciła uwagę, że wigilia to tylko jeden dzień, a wielu potrzebuje stałej pomocy — mówi.

Tak zrodził się pomysł powołania Stowarzyszenia na rzecz Osób Potrzebujących

Pomocy „Blżej Ciebie”. Jest już zarejestrowane i nawiązało współpracę z amerykańską fundacją „Talizman” z Warszawy, która przekazała odzież zimową. W każdą sobotę (godz. 11.00–14.00) jedni przynoszą do siedziby Stowarzyszenia na dworcu PKS zbędna odzież i obuwie, sprzęt gospodarstwa domowego lub inne rzeczy, inni po nie przychodzą.

W sobotę, 17 stycznia (godz. 16.00), Stowarzyszenie organizuje zabawę cho-

inkową dla stu dzieci z miasta. (m)

Na zdjęciu: wigilia zorganizowana przez Stowarzyszenie „Blżej Ciebie”





**U**czucie lepkości, wy-nikające ze straszliwego wszędzie rozpostartego brudu" towarzyszyło Marii Dąbrowskiej, której zdarzyło się odwiedzić Białystok w okresie międzywojennym. Prawda jest taka, że miasto, które miało opinię „Manchesteru północy” i uchodziło za „młodsze brata Łodzi”, nie było najpiękniejsze. Obrazu nędzy i rozpacz nie mógł przysłonić ani Pałac Branickich, ani kościół św. Rocha, a wrażenie, jakie robił całkiem przyzwoity wówczas dworzec kolejowy, szybko znikало pod naporem „Chanajek” z „Argentyną”, dzielnic slumsów.

Niby prawie połowa mieszkańców Białegostoku (47,1

elektrowni (1910) — kaganki, a równocześnie z pierwszą windą, zainstalowaną przez amerykańską firmę OTIS, ruszyła linia konnego tramwaju, słynna „konka”.

„Konka” „konką”, ale przez Białystok wiodła trasa kolei warszawsko-petersburskiej i wtedy przelatywał Sud-Ekspress z Paryża. Białystok leżał też na trasie szlaku z Odessy do Królewca, a linia Białystok — Wołkowysk — Baranowicz zapewniała proste połączenie z Moskwą przez Mińsk i Smoleńsk, a nawet dalej, z azjatyckimi rynkami. To wymagało „hotelowej bazy” i Białystok miał ją w postaci 20 hoteli, ale dopiero w 1910 lub 1912 roku zaczęto bu-

półkolumny z jońskimi głowicami, lizeny, medaliony i ozdobne balkony. Była to po trosze demonstracja siły pieniądza, po trosze ziemiańskich tradycji w wiktoriańskim stylu, ale jednego hotelowi odmówić nie można: dysponował łazienkami z ciepłą wodą. Inną rewelacją był telefon i telegraf w recepcji, zapewniający ludziom interesu kontakt z całym światem, a także, wspomniana wcześniej, pierwsza w mieście winda. Hotel cieszył się dobrą opinią ze względu na obsługę, wygodne pokoje i wystawne apartamenty, ale najważniejsze było tu piętro pierwsze, bo przez mieszczącą się tam salę restauracyjno-bankietowo-balową przetaczał się główny nurt hotelowego życia. O tym, jak toczyło się życie za zamkniętymi drzwiami „numerów”, mówiło się po cichu, ale mimo wszystko bywanie w Ritzu nobilitowało. Każdy dbający o pozycję obywatel musiał się tam co jakiś czas pokazać i to niekoniecznie, żeby się ostrzyć u słynnego fryzjera Karpa.

Balowano w Ritzu chętnie, często i z fantazją, a w karnawale przynajmniej raz w tygodniu. Bale organizowały towarzystwa, a było ich w Białymstoku co niemiara: Towarzystwo Dobroczynności, Kredytowe, Równouprawnienia Kobiet Polskich, Towarzystwo

tych pierwszych zachowało się zarządzenie dyrektora hotelu: „Nie jeść czosnku przed Sylwestrem”.

Tańczyło się wszystko, od poloneza do białego mazura o świącie. Pito szampa, koniaki, mrożoną wódkę. A nazajutrz — buzę. Jeśli wierzyć zachowanej do dziś karcie dań, w Ritzu jedzono nawet „rzeberka z kapustą i wątróbkę a la Nelson”. Emerytowani już dziś bywalcy opowiadają, że zdarzały się próby wjechania na koniu nie tyle do samego hotelu, co do baru, przed którym była zresztą „obejma” do przywiązywania rumaków. Bywało, że bardzo już spragniony jegomość zajechał do Ritzu nawet na oklep i z rozpędu trafiał przed bufet. Ale to się raczej nie przytrafiało poważnym obywatelom na stanowiskach.

**K**ażdy hotel ma listę gości wyjątkowych, miał ją i Ritz. Bywały tu takie gwiazdy jak Aleksander Wertyński i Hanka Ordonówna. Z prasy wiadomo, że w 1919 w Białymstoku zjawiał się niespodziewanie Józef Piłsudski. Marszałek wracał z frontu wschodniego i w hotelu zatrzymał się na obiad. Trzy lata później miasto odwiedził Stanisław Przybyszewski i wygłosił odczyt „O nagiej duszy”. Znając Przybyszewskiego, trudno dopuścić myśl, że ominął Ritz. W hotelu często bywał Tade-



## nie ma nic

proc.) żyła z przemysłu, niby wartość produkcji zakładów włókienniczych rosła, ale Białystok nie mógł się zdobyć na miejskość. Jego charakter zdominowały smrodliwe podwórka z chlewikami i komórkami, bez których białostoczanie nie mogli sobie wyobrazić normalnej egzystencji. Wprawdzie w mieście widać było tu i ówdzie czerwone mury fabrycznych hal, ale ton nadawały mu drewniane ni to miejskie, ni to wiejskie domki. Co wrażliwsi, jak choćby inżynier Perelman o sercu Kopnickiej pisał: „W niskiej, chylącej się ruderze, wilgotnej i ciemnej, już od wielu lat mieszka blacharz...”.

Białystok to było zawsze miasto kontrastów, jeśli nie wręcz — paradoksów. I tak, obok wodociągów, uruchomionych w 1892, nadal funkcjonowały niezastąpione rynsztoki, którymi płynęły nie tylko mydliny; obok

dowę hotelu naprawdę europejskiego, czyli Ritz.

**W**cześniej był tylko paryski Ritz na Place Vendôme pod numerem 15. Tam „meldują się” głowy państwa, również koronowane i megagwiazdy showbiznesu. Tam Hemingway miał swój ulubiony bar, nocował z dnia na dzień bielszy Jackson i z Ritzu wyruszyła w swą ostatnią podróż Lady Di. Z Polaków — o ile mi wiadomo — w paryskim Ritzu byli Ignacy Paderewski i Robert Panek, kapelmistrz z Białegostoku.

Białostocki Ritz stanął, nie bez finansowego udziału Petersbursko-Tulskiego Banku Ziemskiego, obok pałacyku gościnnego z czasów hetmana Branickiego przy ul. Kilińskiego, tam gdzie dziś stoi pomnik Armii Krajowej. Bogatą fasadę trzypiętrowego budynku zdobiły boniowania,

Pań Opiekunek, Klub Szlachecki i Klub Rzemieślników itp. Ze starych gazet dowiedzieć się można, że Koło Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w marcu 1927 roku zorganizowało Bal Purymowy. Bal przeszedł do historii za sprawą Chany Goniądzkiej: była tak olśniewającej urody, że natychmiast okrzyknięto ją „Estera — królową balu”. Prasa rozpisowała się też z okazji balu „Bliny przy romansach cygańskich”, który, jak co roku, zorganizowało w 1937 Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności.

Obsługę balu stanowili nie tylko kelnerzy. Swoją rolę miały tu fordanserki i fordanserzy, były też „panienki”, ale nigdy z ulicy. Jeśli było trzeba, to Ritz sprowadzał pierwszą ligę nawet z Warszawy.

Do tańca przygrywała kapela, zawsze ze skrzypcami. Ostro konkurowały między sobą kapela żydowskie i polskie. W kwestii

usz Wieniawa-Długoszewski z różnymi odczytami, a stałym gościem był carski pułkownik Mikołaj Kawielin, który część roku spędzał w dobrach w Majówce, ale na zimę zawsze ścigał do Ritzu. Wynajmował dwa apartamenty na różnych piętrach: osobny dla żony i osobny dla siebie. Nocowali w Ritzu i marszałek Rydz-Śmigły, i ostatni premier II RP Sławoj-Składkowski, a także książkę Feliks Jasupow, zabójca Rasputina.

**R**itza zniszczyli w 1944 Niemcy. Pozostała legenda i Towarzystwo Miłośników Ritzu, któremu przewodzi białostocki dziennikarz Jerzy Tartak. On też, jak przystało na prezydenta miłośników, przygotowuje książkę o tym najślawniejszym z białostockich hoteli.

ANDRZEJ S. KOZIARA

Na zdjęciu: Jego Wysokość Ritz...





## Po likwidacji geosów, eskaerów, klubów, punktów bibliotecznych, szkół ludzie na wsi odruchowo bronią czegokolwiek, co jeszcze im zostało

— Nie pozwolimy zamknąć naszej studni! Nigdy w życiu! — zapowiada Wiesław Mojowski z Czajek.

— Nie zamierzamy studni zamykać, ponieważ lada dzień „zamknie się” sama — mówi wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski.

— Niech nam lepiej wymienią w studni rakotwórcze rury azbestowe, a nie straszą wynikami badań sanepidu i przyłączeniem do Truskolas! Polskie normy nagle okazują się złe, bo najważniejsza jest

szard Sylpaczuk. — W Czajkach właściwie już nie ma co konserwować. Piasek z wodą dostaje się do pomp, co w każdej chwili może je unieruchomić. Hydrofornia funkcjonuje ponad 30 lat. Została wybudowana bez żadnych urządzeń uzdatniających wodę, jak odżelaziacze czy odmanganiacze. Nowe przepisy nie tylko zaostrzają normy jakości, ale wymagają też budowy studni awaryjnej.

Hydrofornia w Czajkach była pierwszą w całym ówczesnym powiecie łapskim. Funk-

nie — wspomina wójt Józef Zajkowski. — Urząd Gminy ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej wodociągu w Czajkach z podłączeniem do Truskolas. Projekt został wyłożony do wglądu mieszkańcom Czajek, którzy składali podpisy na dowód zapoznania się z przebiegiem przyszłej „trasy” wodociągu przez poszczególne działki. Nikt nie zgłosił zastrzeżeń. W tej sytuacji projektant złożył dokumentację w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem. To

Czujemy się oszukani. Żyjemy w czasach, kiedy najważniejszy jest pieniądz, a nie człowiek.

— Jesteśmy teraz dla gminy wrogami — mówi Wiesław Mojowski. — Oni wiedzą swoje, my swoje. Na przykład, że przy takiej studni nie obowiązuje ochrona pośrednia, a tylko bezpośrednia, czyli osiem metrów. A u nas jest jeszcze ogrodzenie, a wszystko pięknie obsadzone jarzębinami. Zresztą, w Sokolach nie ma już co dyskutować. I dlatego gmina jednego może być pewna: nie odpuścimy tej sprawy. Są organy powołane do rozpatrywania różnych skarg i my też nie będziemy siedzieć z założonymi rękami.

**S**tanisław Czajkowski, radny Czajek, jako kolonista nie korzysta z ujęcia w centrum wsi, ale „jest za nią”.

— Kopanie studni zaczęło się w 1967 roku. Pieniądze były w podatku parę lat. Niektórzy mówili, że ludzie zginą przez studnię — wspomina. — Ale nie zginęli, to może nie zginą i teraz. Nie mogą dogadać się z wójtem nie od dziś i nie tylko w tej sprawie. Modernizację hydroforni można przeprowadzić systemem gospodarczym. Tyle pieniędzy w gminie się marnuje, a taka modernizacja to drobny wydatek.

— To nie jest „drobny wydatek” — zaprzecza wójt Józef Zajkowski. — Modernizacja, zgodnie z wszelkimi nowymi przepisami i innymi wymogami prawa, w tym z wykopaniem studni awaryjnej, kosztowałaby około 500 tysięcy złotych! To dziesięć razy drożej niż podłączenie wsi do hydroforni w Truskolasach. Ale modernizacja jest wykluczona nie tylko z tego powodu. Lokalizacja ujęcia w centrum Czajek, wbrew przekonaniu mieszkańców, nie odpowiada obecnym przepisom, dotyczącym zachowania odległości studni od budynków gospodarskich. Nie ma więc mowy, by nawet z tego względu dostać pozwolenie na modernizację. W tej sytuacji musielibyśmy kupić nową działkę, co zwiększyłoby koszty. Jakie widzę rozwiązanie? Mam nadzieję, że mieszkańcy jednak przekonają się do naszej propozycji; że nie zdążą doświadczyć braku wody w swojej jedynej na całą wieś studni.

**GABRIELA SZCZESNA**

Na zdjęciu: jeszcze jedna dyskusja mieszkańców Czajek o hydroforni przy hydroforni

# Hydroklops

Unia! A gdzie jest człowiek? Gdzie podziało się obiecanych przez wójta 50 tysięcy na modernizację naszej hydroforni? — pyta Marek Czajkowski, sołtys Czajek.

— Pieniądze tak jak były, są w budżecie gminy. Mimo to, ze względu na koszty, lokalizację i nowe przepisy prawa, nie ma już mowy o modernizacji. Po pierwsze nie dostalibyśmy pozwolenia na budowę, a po drugie oznaczałoby to wyrzucenie pieniędzy w błoto — odpowiada wójt Józef Zajkowski.

**T**ymczasem błoto pojawiło się w wodzie, „rozprowadzanej” przez hydrofornię po całych Czajkach. Krótko mówiąc: studnia „pyszczy”. Tak wykazały ostatnie próbki pobrane osobiście przez Ryszarda Sylpaczuka, prezesa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sokolach, która jest eksploatorem wodociągów w całej gminie.

— Do naszych obowiązków należy między innymi konserwacja urządzeń — mówi Ry-

szard Sylpaczuk. — W Czajkach właściwie już nie ma co konserwować. Piasek z wodą dostaje się do pomp, co w każdej chwili może je unieruchomić. Hydrofornia funkcjonuje ponad 30 lat. Została wybudowana bez żadnych urządzeń uzdatniających wodę, jak odżelaziacze czy odmanganiacze. Nowe przepisy nie tylko zaostrzają normy jakości, ale wymagają też budowy studni awaryjnej.

Hydrofornia w Czajkach była pierwszą w całym ówczesnym powiecie łapskim. Funk-

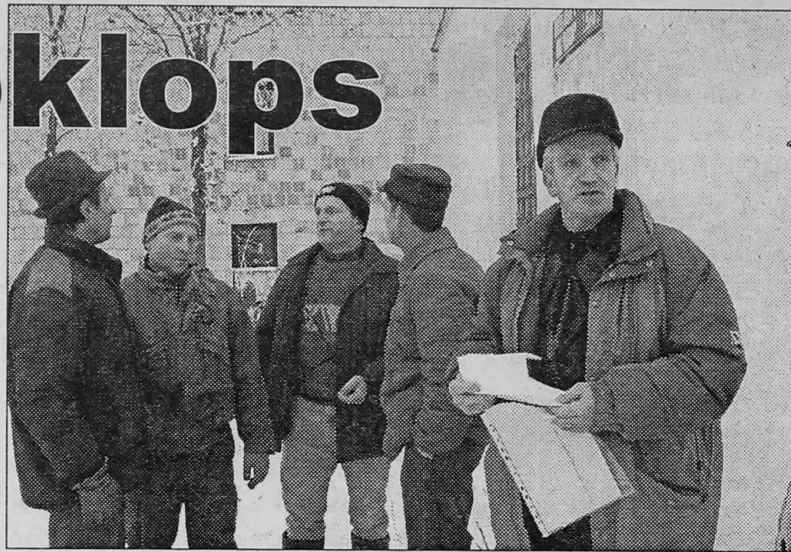
warunek otrzymania przez nas pozwolenia.

**N**iespodzianka pojawiła się w marcu 2003 roku w postaci pisemnego protestu mieszkańców Czajek (52 czytelne podpisy), skierowanego do Starostwa.

W prima aprilis odbyło się spotkanie samorządu gminy Sokoły z mieszkańcami Czajek. Bardzo burzliwe. Wiesław Mojowski zakwestionował sposób pobierania przez sanepid próbek wody: „pobrano z ujęcia, a nie ze studni wody surowej, a w Truskolasach Olszynie nie ma odpowiedniego ciśnienia, więc w podłączonych Czajkach woda będzie tylko kapiała”. Sołtys Marek Czajkowski przedstawił argument: „to woda źródłana i może służyć jako mineralna do sprzedaży”. Tłumaczyła się przedstawicielka sanepidu: próby wody pobierają zgodnie z rozporządzeniem.

Dyskutowano nie tylko burzliwie, ale i długo.

— I dalej wszystko stoi w miejscu — podsumowuje sołtys Czajek. — Z wyłożonego projektu nie wynikało, że chodzi tylko i wyłącznie o podłączenie naszej wsi do hydroforni w Truskolasach! Na siłę, od razu z grubej rury! I na dokładkę teraz jakiś piach w pompach!



**Dyrektor**

**Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego  
dla Dorosłych w Miastkowie**

ogłasza nabór

**do Studium Eksternistycznego dla Dorosłych**

z zakresu Liceum Ogólnokształcącego  
na podbudowie szkoły podstawowej

Informacji udziela dyrektor szkoły, tel. 0-608-042-412

REKLAMA



**KONTAKTY**



**T**ragedia wydarzyła się 9 maja 2003 roku we wsi Pułazie Świerze (gm. Szepietowo).

— Teść bluzgał od samego rana — zeznaje przed sądem synowa. — Przeważnie było to do męża, na sąsiadów, ale bardzo często przeklinał sam do siebie. Kiedy na podwórko weszła Irena, akurat byliśmy w oborze. Od dawna nie rozmawialiśmy z siostrą męża, a dokładnie od sprawy przeciwko niemu o pobicie ojca, na której fałszywie zeznawała. Mąż skończył pracę w oborze. Weszliśmy do domu. Irena głośno tłumaczyła coś teściowi, przeklinała. Zadzwoił telefon. Poszłam odebrać, mąż za mną. Okazało się, że to jego stryj z Gdańska. Pytał, jak żyjemy, a potem powiedział mi: „Jutro przyjedzie do was Irena, żeby zwalić akt notarialny”. Ja na to, że już jest. Kiedy rozmawiałam, w kuchni dalej było strasznie głośno. Skończyłam rozmowę. Męża w pokoju nie było. Zeszłam na dół. Panowała cisza. Teść siedział oparty głową o drzwi łazienki, nie widziałam ani Ireny, ani męża. Byłam krótko po operacji serca i poczułam się źle. Weszłam do obory. Nie wiem, jak długo tam byłam. Kiedy wyszłam na podwórko, mąż siedział na schodach starego domu. Zachowywał się dziwnie, jak umarły, jak drzewo; nie ruszał ani ręką, ani nogą. Zapytałam: „Co robić?”. A on: „Co chcesz. Zadzwoń na policję”. W korytarzu zobaczyłam, że dziadek dalej oparty jest o drzwi łazienki, ale do niego nie podchodziłam... Irenę zobaczyłam na podwórku, kiedy wynosili ją na noszach do karetki. Policjant powiedział mi, że teść zmarł podczas reanimacji.

Policjanci przystąpili do oględzin miejsca zbrodni. W torebce Ireny policja znalazła nowy testament teścia i około 3 tysięcy złotych...

Synową zaskoczyła nagła zmiana stosunku ojca do córki.

— Nie lubił jej aż do śmierci teściowej — wspomina. — Nie podobał mu się jej związek z konkubentem. Zawsze miał pretensję do teściowej, że tak źle ją wychowała. Kiedyś konkubent Ireny przyjechał do nas, ale dziadek go pogonił. I niespodziewanie wszystko się odwróciło. Oboje zaczęli podważać to, co robi mąż; że źle gospodaruje; że jest nieudacznikiem; że nie umie zrobić nic ani w polu, ani w oborze. A teść powtarzał to sąsiadom...

Po zbrodni rozmawiała z mężem dopiero podczas widzenia w areszcie. Na pytanie, co się wtedy stało, odpowiedział: „Oddaj dzieci do domu dziecka, a sama idź”.

— Mówił od rzeczy. A potem zapytał, czy żyją ojciec i siostra... Nigdy bym nie pomyślała, że kiedyś wejść do rodziny, w której czeka mnie piekło... — zamyśla się. — Pewne rzeczy były dla mnie do pojęcia. Teść bardzo źle trakto-

## Zanim zabił ojca, był jego ofiarą całe życie

wał nie tylko mojego męża, ale i mnie. Byłam dla niego nie synową, ale służącą; byłam dla niego głupia. Bardzo źle odnosił się również do teściowej. A to była bardzo dobra, wyrozumiała kobieta, która zawsze mu darowała. Krótko przed śmiercią, kiedy ją pobił, bardzo zachorowała. A on miał do nas pre-

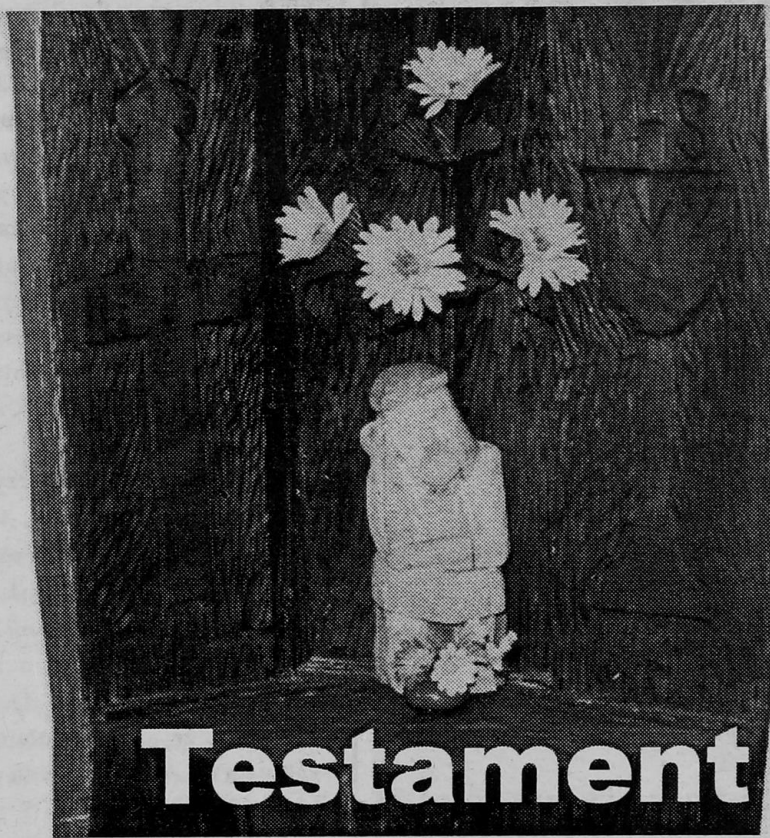
się z niego śmiać; bo w naszej rodzinie już tak kiedyś było. Obiecował, że się zmieni. I nic się nie zmieniło. To wszystko nie do opisania. Nie takie proste jest opowiedzieć cały życiorys...

W 1991 roku rodzice przepisali gospodarstwo na niego. Starszy brat i młodsza siostra od daw-

— Nie mówiłem, że to ja zabiłem — zaprzecza oskarżeniu o zamordowanie siekierą ojca oraz dotkliwe okaleczenie nią siostry, która nie odzyskawszy przytomności, zmarła kilka dni później w szpitalu.

Wcześniej, w czasie przesłuchania przez prokuratora, powiedział: „Przyznaję się. Co się stało, to się nie odstanie”. Skąd nagle zmiana?

Tak w Sądzie Okręgowym w Łomży rozpoczyna się proces o podwójną zbrodnię.



## Testament śmierci

tensję: „Zdycha, będą leczyć”, mówił w złości. Po jej śmierci coraz częściej on i Irena powtarzali, że odbiorą nam gospodarstwo. I odebrali... Teraz dzieci i ja musimy żyć z tym ciężarem... Wszystko się zawaliło... Krowy trzeba było sprzedać. Dom stoi, ale my tam już nie mieszkamy. Mąż to bardzo spokojny, powolny człowiek. Opiekował się matką, lubi dzieci, pomagał sąsiadom. Nie rozumiem tego, co się stało...

**O**jciec siedział za UB w więzieniu i opowiadał, że był bity — wspomina syn, oskarżony o jego zabicie. — Jak była robota w gospodarstwie, chował się w stodole. Pomagał tylko wtedy, jak miał dobry humor. Czasem, jak przychodził ktoś z sąsiadów, chował się za piec. Musiał mieć coś na głowie. Nienawidził mnie od dziecka, wyzywał od bandytów. Bardzo źle odnosił się do matki. Trzy lata po moim ślubie chcieliśmy się wyprowadzić, bo ciągle były kłótnie. Ale prosił nas, żeby tego nie robić, bo ludzie będą

na mieszkali w Białymstoku. Ojciec twierdził, że są splaceni, a oni nie mieli o nic pretensji. Jednak „iskwienie” między ojcem a synem nie ustawało.

— Kiedy chciałem coś w gospodarstwie zmienić, kłócił się, że nie potrzeba. Nawet do sąsiadów mówił, że źle gospodarzę. A ja, bez kredytów, doprowadziłem wszystko do unijnych warunków. Ciągłe kłócił się z matką, bo ona zawsze była po naszej stronie. Pamiętam, kiedy byłem mały, zamknął ją na całą noc w piwnicy pod domem. A jak zmarła, od razu powiedział, że nie dołoży się do pomnika, bo jest za wąski i ona będzie go po śmierci kopać. Nawet dla moich dzieci nie miał przytulnego słowa. Nie mogłem psychicznie wytrzymać takiej zniewagi. Za jakiś czas znowu postanowiliśmy wyjechać. I znowu zostaliśmy. Staraliśmy się unikać ojca, żeby nie zamienić nawet słowa. To trudne, jak mieszka się w jednym domu. Ale nigdy nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby pozbyć się ojca. Nie wiem, jak to się stało, że on nie żyje.

**N**ie pamięta zdarzenia z 9 maja 2003 roku. Pamięta, że wieczorem przyjechała siostra. Słyszał, jak powiedziała o nim do ojca: „To pryszcz”. Zresztą, nie pierwszy raz tak lekceważąco się o nim wyrażała.

— Weszła do naszego pokoju po pierzynę, żeby posłać sobie na leżance w kuchni — wspomina. — Zerwałem się na nogi, bo byłem zdenerwowany. Rzuciła pierzynę i poszła w stronę kotłowni. Ja za nią, żeby się przeobudzić. Nagle chwyciła siekierę i zamierzyła się na mnie. Wyrwałem ją, zaczęliśmy się szamotać. Byłem drętwy, zmarznięty, coś mną strząchnęło. Nie pamiętam, czy uderzyłem siostrę siekierą; nie wiem, co z nią zrobiłem; nie wiem, gdzie w tym czasie był ojciec, moja żona i dzieci. Nigdy nie pomyślałem, żeby zabić siostrę...

— Jaki jest stosunek oskarżonego do tego, co się stało? — pyta obrońca, mecenas Jan Chojnowski z Białegostoku.

— Smutek. Żal... — odpowiada.

Zdaniem biegłych, w czasie popełnienia zbrodni „miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem”. Obrońca zakwestionował tę opinię. Zwrócił się do sądu o opinię biegłych z innego ośrodka, ponieważ przedstawione „nie nawiązują do całości materiału dowodowego, traktują go bardzo wybiórczo, opierają się na sugestiiach nie wiadomo skąd pochodzących; są sprzeczne, bo raz mówią o gwałtownych reakcjach, a raz, że to standard postępowania oskarżonego”.

Sąd wniosek oddalił, ponieważ obrońca nie zgłosił wątpliwości przed rozpoczęciem procesu. W tej sytuacji mecenas Jan Chojnowski poprosił o przerwanie rozprawy i wezwanie biegłych, by „mogli wysłuchać wszystkich świadków, ponieważ przedstawili opinię wybiórczą.” Nie zgodził się z tym prokurator Sławomir Małachowski z Prokuratury Okręgowej w Łomży: biegli otrzymali całe akta sprawy i należy do nich nie ocena prawdziwości świadków, lecz świadomości oskarżonego. Sąd zgodził się z prokuratorem.

**J**ak nam teraz żyć? — pyta żona oskarżonego, któremu grozi kara co najmniej ośmiu lat pozbawienia wolności. — Mamy troje dzieci. Wszystko będzie się za nimi ciągnęło, nigdzie przed tym nie uciekną. A przecież one w niczym nie zawiniły i już zostały ukarane.

GABRIELA SZCZESNA

Sąd odroczył rozprawę. Imię siostry zostało zmienione.





## Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:  
na budowie, przy rozbiórkach  
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu  
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy  
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

### ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

#### • KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum  
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których  
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek  
przy pracy

#### • SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)  
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem  
pracuje

#### • W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania  
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

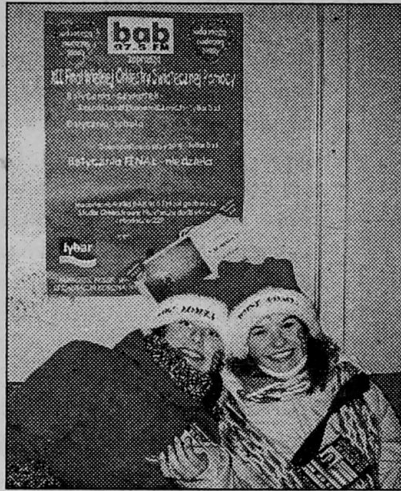
**Nie musisz mieć zielonej karty,  
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną  
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South  
New York, NY 10016



**SAMUEL J. LURIE**  
*Amerykański adwokat*



— Gram w Orkiestrze, bo Fundacja Jurka Owsiaaka jest dobra. Od kilku lat pracujemy na sprzęcie zakupionym przez Fundację. A w lutym nasz oddział otrzyma bardzo nowoczesny aparat do wspomaganienia wentylacji nieinwazyjnej noworodków. To dar z ubiegłorocznej akcji — mówi dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

— Ta Orkiestra jest taka nasza, przez nas wymyślone, a nie ściągnięta z zachodu. Jesteśmy jedyni i wyjątkowi. Grosz do grosza, serce do serca i jakie wspaniałe wyniki — mówi Wacława Kowalewska z Łomży

Wspaniałe wyniki przyniosła wspólna praca i zabawa. W całej Polsce w finale wyszło na ulice 100 tys. wolontariuszy, w Łomży 350.

Nad wolontariuszami czuwał Paweł Szczuchura, o którym w łomżyńskim Sztacie Orkiestry mówi się, że „sprawy niemożliwe załatwia od ręki, a na cuda potrzebuje odrobinę czasu”.

W Łomży zwracał uwagę Wesoły Autobus Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jedyne takie w Polsce, wymyślone pięć lat temu przez harcerzy 59 DH „Ptaki Ptakom”. Autobus do dyspozycji harcerzy przekazał Miejski Zakład Komunikacji. Za kierownicą po raz trzeci zasiadł Zbigniew Świderski.

— Miałem mieć dzień wolny, ale... To wspaniała akcja, harcerze sympatyczni i kurs całkiem wyjątkowy: wesoły i pożyteczny — mówi.

W Wyższej Szkole Agrobiznesu autobus przywitał rektor, prof. Roman Engler: „Są zajęcia, pukać i stukać do wszystkich drzwi, a jak wejdziecie do sali, to już nic tłumaczyć i prosić nie będziecie musieli”. I miał rację. Wykładowcy i studenci wiedzieli, po co harcerze wchodzą z czerwonymi serduszkami. A potem wszyscy zostali jeszcze zaproszeni do „Dziekanki” na gorący posiłek.

Łukasz Czech z Łomży, student Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, czuwał nad przebiegiem turnieju halowej piłki nożnej o Puchar Łomżyńskiej Orkiestry Serca. Puchar zdobyła Warmia Grajewo, a kolejne miejsca: Hetman Białystok, Wigry Suwałki, ŁKS Łomża, Mlekovita Wysokie Mazowieckie, Sparta Augustów.

— Moje obie siostry chorowały i były leczone w Centrum Zdrowia Dziecka, między innymi korzystały z aparatury zakupionej przez Fundację — mówi Jacek Morawski przy otwieraniu kolejnej puszczy zbiórki.

— Już drugi raz spotkaliśmy w puszczy całe sto złotych. Ale najwięcej jest pięćzłotówek i dwuzłotówek — przerywa liczenie Tomek Nieciecki, uczeń kl. VI SP nr 1 w Łomży.

Gimnazjalistka Dominika

## Orkies

Gimnazjum nr 1 w Łomży przez cały rok wrzucała do specjalnej puszczy „drobniaki” na Orkiestrę. W niedzielę policzyła: było 48,4 zł. Z radością wrzuciła je do swojej puszczy oznaczonej numerem 34735.

Medal Orkiestry, licytowany na antenie Radia BAB, poszedł za 5,5 tys. złotych!

W sumie Łomża „wygrała” prawie 70 tys. złotych (pieniądze jeszcze wpływają). A o 20.00 wzniosło się światelko do nieba.

Pierwsze skrzypce w Orkiestrze zagrało wspaniałe Radio Bab. I jako siedziba sztabu. I w eterze.



— Mój ojciec tak nas wychowywał: „Lepiej dać niż prosić” — wspomina Weronika Miszczuk. — I ja to samo powtarzałam moim dzieciom. Dlatego wrzuciłam dzi-



siaj datek i dla ofiar strasznego nieszczęścia w Iranie, i dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Trzeba dzielić się z innymi i dobrym słowem, i choćby groszem. Taka jest moja wiara.

Przed Kościołem pod wezwaniem Trójcy Świętej w Zambrowie kwestują gimnazjalistki Magda Świder, Marlena Bauer i Iza Krawcowska.

— Ludzie są bardzo życzliwi. Tylko jedna pani w futrze skomentowała, przechodząc obojętnie: „Mam niepełnosprawne dziecko i sama potrzebuję pomocy” — mówi Iza.

Do puszek podchodzi Martynka Kobosko, czwartoklasistka Szkoły Podstawowej nr 3.

— Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ratuje chore dzieci, a ja pomagam Orkiestrze!

W Miejskim Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, siedzibie

browski. — Mam nadzieję, że jako piłkarz nie przyniosę sobie wstydu.

A wieczorem w hali sportowej koncert młodych artystów z Zambrowa, Kabaret „Blef”, zespoły „DFA”, „PLG” oraz szkolne „Wiolinki”, „Planety”, „Gama”, „Okta-wa”, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod dyrekcją Krzysztofa Witkowskiego, raper Kryspin Kalinowski.

— Zależało nam właśnie na tym, aby swoje umiejętności w różnych dziedzinach zaprezentowały dzieci i młodzież z Zambrowa, bo naprawdę nie mamy czego się wstydzić — mówi dyrektor Ryszard Ogrodnik. — Nie było mowy o zapraszaniu żadnych mniej lub bardziej błyszczących gwiazd, bo uznajemy to za wyrzucanie w błoto ciężko zebranych pieniędzy na szlachetny cel. Pod pretekstem pomocy Orkiestrze gwiazdy adresu-



Wspólnie „zagrały” szkoły podstawowe z Czyżewa i Dąbrowy Wielkiej, Gimnazjum w Czyżewie, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych oraz Zespół Szkół w Rosochach Kościelnych. 34 wolontariuszy zebrali do puszek 4710,31 zł. Podczas koncertu dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej i zespołów Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie „wylicytowali” 1 490 zł. W sumie Sztab Orkiestry Czyżewie zebrali 6 502,18 zł.

trum Kształcenia Zawodowego) obecni są dzisiaj także w Szepietowie, Sokolach, Kuleszach Kościelnych, Kobylinie Borzymach, Wojnach Krupach, Jabłoni Kościelnej, Jabłonce Kościelnej, Nowych Piekutach, Hodyszewie, Klukowie, Ciechanowcu, Kuczynie, Wyszonkach Kościelnych.

Właśnie wraca grupa z Klukowa.

— Datki otrzymywaliśmy przede wszystkim od ludzi, którzy sami żyją skromnie — dzieli się wrażeniami Magda Fiedorczuk. — To było piękne!

— Spotkała nas także prawdziwa niespodzianka: jakiś chłopak, w imieniu rodziców, zaprosił nas na obiad! — dodaje Martyna Żach. — Niestety, nie znamy nazwiska tych państwa, ale za pośrednictwem „Kontaktów” dziękujemy!

W Klukowie było wspaniale, nie licząc reakcji pewnego pana, który na prośbę o datek odpowiedział wolontariuszom: „Źle trafiliście!”. Pewien „zgrzyt” pozostał też z Kuczyna. Zostali pouczeni, że „zebranie jest grzechem, więc powinni się z tego wyświadczyć”.

Wyłącznie z życzliwą reakcją spotkała się szóstoklasistka Sabinka Perkowska, kwestująca w Wysokiem.

Do Orkiestry dołączyli także pracownicy szpitala oraz pacjenci i odwiedzający ich bliscy.

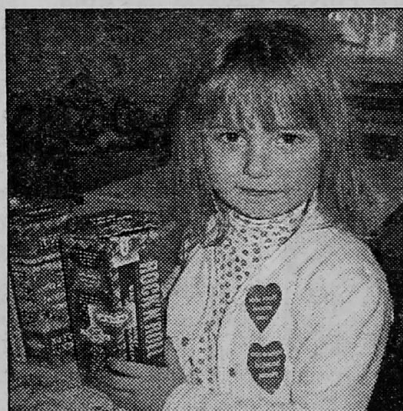
Trwają zapisy do kolejnych otwartych mistrzostw Wysokiego Mazowieckiego w wirtualnych skokach narciarskich. Wśród nagród dyplomy podpisane przez Adama Małysza. A tuż obok gra od serca Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej pod batutą Leszka Gawła. A tuż obok zaczyna się licytacja przedmiotów na wsparcie Orkiestry. Złota rybka, porcelanowa lalka zdobna w kapelusik i koronki, koszulka piłkarskiej reprezentacji Polski, monety z czasów PRL, tort, rower, telefon komórkowy, pióro i długopis burmistrza Jarosława Siekierko, lustro... Temperatura rośnie.

Rosną emocje także w „punkcie kasowym”, gdzie wysypuje się zawartość kolejnych kwestarskich puszek.

I wszystko gra!

Do skończenia świat i jeden dzień dłużej!

GABRIELA SZCZESNA  
MARIA TOCKA



Do sztabu Orkiestry w Wysokiem Mazowieckiem w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury wracają zmarznięci Łukasz Kalinowski, Bartek Grochowski i Daniel Koc, gimnazjaliści.

— Ludzie są mili. I starsi, i młodzież — mówi z radością Łukasz. — Rozumieją, że człowiek powinien pomagać człowiekowi.

Wolontariusze z Wysokiego Mazowieckiego (uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, gimnazjaliści, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego oraz Cen-

ją koperty z jej logo, a wewnątrz znajdujemy ofertę występu z zaznaczeniem zwrotu kosztów podróży i kwoty za koncert. W tysiącach złotych! Tak wykorzystuje się spontaniczność ludzi, ale my wykorzystywać się nie damy!

— I dlatego tylko u nas będzie pewnie najtańsze w kraju światelko do nieba: zimne ognie za jedyne dziewięć złotych! — zapowiada szef zambrowskiego sztabu Orkiestry Andrzej Trochimowicz, nauczyciel biologii i informatyki, opiekun uczniowskiego samorządu w „Kościuszcze”.

Wolontariusze z Zambrowa kwestują dzisiaj także poza miastem: w Rutkach i Szumowie, gdzie gościny udzielają im policjanci oraz w Kołakach Kościelnych, gdzie specjalnie dla nich wójt Barbara Wasiulewska poleciła otworzyć siedzibę Urzędu Gminy.

W łódzkiej stolówce w „Kościuszcze” czekają pięknie udekorowane torty w kształcie serca. Podarowali je wolontariuszom właścicielka zakładu cukierniczego Helena Murawska-Nietubyc oraz właściciel cukierni Ryszard Józwik. I wszystko gra, bo kiedy jest mroźno i źle, dobrze podzielić się ciepłem i dobrem.

zambrowskiego Sztabu, ruch jak w dzień powszedni. Są nauczyciele, pracownicy stołówek i obsługi.

— W porównaniu z ubiegłym rokiem mamy więcej i wolontariuszy, i sponsorów — cieszy się dyrektor szkoły Ryszard Ogrodnik. — Otrzymaliśmy mniej identyfikatorów, niż było chętnych do kwestowania! Ale nikomu nie powiedzieliśmy „Nie”. Każdy, kto się zgłosił, otrzymał jakieś zadanie, bo każdy powinien czuć się potrzebny. Właściciele firm zgłaszali się sami, oferując zarówno pieniądze, jak i pomoc rzeczową (paliwo, posiłki dla wolontariuszy, fanaty na loterię, ochronę). To budujące! To właśnie my, dorośli, powinniśmy być przykładem dla młodego pokolenia. Na tym polega wychowywanie!

W programie zambrowskiego „grania” loteria, licytacja „orkiestrowych” gadżetów i innych przedmiotów (między innymi prac uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w pobliskim Długoborzu), V Halowy Turniej Piłki Nożnej o puchar burmistrza, mecz samorząd — wolontariusze.

— Nie ma wyjścia! Trzeba grać tak jak Orkiestra! — kwituje żartobliwie burmistrz Kazimierz Dą-

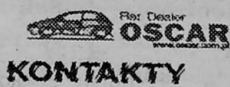
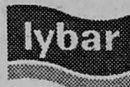
# Orkiestra Gorących Serc



Łomżyński Sztab  
Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy



DZIĘKUJĄ SPONSOROM XII FINAŁU  
WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



DRUKARNIA SCAN COM, KORONA, 4 PORY ROKU, B&F, FARGOTEX, PKS,  
HURTOWNIA NAPOJÓW BEYSK, PIEKARNIA OKRUSZEK, ALTECH  
MLEKOVITA, ŁKS ŁOMŻA, SKLEP SPORTOWY KAJA, URZĄD MIASTA,

KONTAKTY







— Jestem Europejką i wcale nie czuję się gorsza od innych Europejczyków — mówi Natalia Samorajczyk z Grabowa, uczennica klasy drugiej „b” Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie. — Co prawda, w Polsce wiele trzeba zmienić, ale przecież wszyscy żyjemy na tym samym kontynencie. I dlatego jestem za członkostwem naszego kraju w Unii Europejskiej. To dla nas szansa nie tylko na rozwój gospodarczy, ale przede wszystkim otwarcia się na świat. Lepiej późno niż wcale!

Dzisiaj w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie karnawałowa „Europejska fiesta”. Oto prezentacje kandydatów do Wspólnoty: Cypr — z urodziwymi turystkami, Czechy — z knedliczkami, Słowacja — z dziewczeczką (całkiem przeciwnej płci) i myśliwcem... Oto nasza sąsiadka Litwa, z różnych powodów i w różnym czasie obecna w historii Polski. Łączyła nas unia polsko-litewska, a niebawem połączy Unia Europejska.

Nie ma Litwy i Polski bez

„Pana Tadeusza” (Telimena w piżamie, kapciach, koronkach i koralach, Tadeusz w stroju szlachcica), co także znalazło się w pomysłowej i zabawnej prezentacji kandydatki do Unii w wykonaniu klasy drugiej „b”. I to właśnie ona, zdaniem publiczności i ekspertów ze Szkolnego Koła Europejskiego „EuroAdaś”, została zwyciężczynią „Fiesty”. My także zgadzamy się z tą oceną.

— Klub powstał 4 października 2002 roku z pomysłu młodzieży — mówi jego opiekunka Bogumiła Skrodzka. — Nasi uczniowie mają świadomość zmian, związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej; są świadomi tego, że znajomość najróżniej-

w olimpiadach i konkursach o tematyce europejskiej oraz współpracy z Fundacją im. Roberta Schumana.

— Od początku moim marzeniem była wymiana młodzieży z młodzieżą kraju na Zachodzie. I nareszcie, dzięki pośrednictwu Europejskiego Centrum Młodzieży w Łodzi, udało się! — mówi z radością Bogumiła Skrodzka. — Od 23 marca do 1 kwietnia 2004 roku nasi uczniowie przebywać będą w Londynie, gdzie, poza atrakcjami turystycznymi, czekają ich lekcje języka angielskiego w jednej ze szkół średnich. Nie można uczyć się innego życia jedynie z telewizji i internetu. Bezpośrednich kontaktów nic nie zastąpi. Mam

## Jedzie Adaś do Londynu

szych aspektów funkcjonowania Wspólnoty to konieczność; że te sprawy nie mogą być obojętne szczególnie młodemu pokoleniu.

Logo „EuroAdasia” to znany karykaturalny wizerunek Adama Mickiewicza autorstwa równie znanego rysownika Eryka Lipińskiego. Wieszczy jest patronem szkoły, więc nazwa Klubu ma wymowne uzasadnienie.

„EuroAdaś” może poszczycić się już znaczącymi osiągnięciami w postaci sukcesów

nadzieję, że pobyt naszej młodzieży w Londynie zaowocuje trwałymi znajomościami, a my wkrótce będziemy gościć młodych Anglików u siebie.

„EuroAdaś” z Kolna przekroczy granice Zachodu wcześniej niż cała Polska. I o to przecież w tej idei chodzi. Bo jak mówił Adaś Mickiewicz: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”.

Na zdjęciu: karnawałowa „Europejska fiesta” w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie



## Rodzinnie na Festiwal

Zespół Rodziny Lewiarzy z Piątnicy zakwalifikował się na IX Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Jarosławiu. Konkurs organizowany jest przez Mięjski Ośrodek Kultury w Jarosławiu, Urząd Miasta Jarosławia, Parafię pw. Chrystusa w Jarosławiu oraz Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu. Festiwal promuje współczesne interpretacje kolęd i pastorałek, daje możliwość doskonalenia warsztatu oraz konfrontacji dokonań twórczych. Merytoryczną opiekę nad Zespołem Rodziny Lewiarzy sprawuje Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży.

Na zdjęciu: najmłodsza artystka Rodziny Lewiarzy

— W dzisiejszych czasach trudno odnaleźć się dorosłym, a co dopiero młodzieży. Szkoła jest najbliższą uczniom i dlatego właśnie postanowiliśmy przygotowywać ich do życia również w takiej formie — mówi Jolanta Pietrzykowska, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży. — Tak powstał nasz SzOK, czyli Szkolny Ośrodek Kariery.

To efekt wcześniejszych pomysłów na naukę umiejętności poruszania się po rynku pracy. W październiku i listopadzie 2003 roku w „Drzewnej” odbyły się warsztaty z podstaw przedsiębiorczości, prowadzone przez specjalistów z Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości w Warszawie. Uczestniczyło w nich 150 uczniów. Poznawali procedurę rejestracji własnej firmy, wypełniali stosowne dokumenty, tworzyli i prezentowali własne projekty, analizowali rynek, opracowywali plan marketingowy, finansowy i zarządzania firmą (tworząc między innymi symulowany salon piękności, szkołę tańca, stadnię koni), uczyli się prowadzenia dokumentacji, obliczania podatków, składek ubezpieczenia, poznawali przepisy regulujące działalność gospodarczą oraz zasady tworzenia młodzieżowego miniprzedsiębiorstwa. W rezultacie w Zespole Szkół Drzewnych powstały dwie firmy: „Promyczek”, któ-

ry produkował kartki świąteczne oraz „Drew-Max”, przygotowujący stroiki. Rynkiem zbytu jest szkoła. W wynajętych na podstawie umowy pomieszczeniach (czynsz wynosi 4 złote miesięcznie) uczą się prowadzenia dokumentacji finansowej, marketingu, wybierają produkt i organizują sprzedaż, płacą podatki. Równolegle Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży zorganizował warsztaty dla dyrektorów naczelnych, finansowych oraz do spraw marketingu szkolnych przedsiębiorstw.

## Szok!

W roku 2003 Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło konkurs na projekt szkolnego ośrodka kariery, realizowany w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej „Pierwsza praca”. Projekt Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży, jako jedyny w mieście i jeden z dziesięciu w Podlaskiem, otrzymał grant w wysokości 6250 złotych. Za te pieniądze szkoła kupiła zestaw komputerowy z odpowiednim programem edukacyjnym (w tym z testem, oceniającym predyspozycje zawodowe młodzieży). I tak powstał Szkolny Ośrodek Kariery.

„Drzewny” SzOK otwarty jest dla każdego, kto ma świadomość, że praca czeka na tych, którzy nie tylko są do niej przygotowani, ale także potrafią ją znaleźć.





## Gdybym był bogaczem...

— Mimo trudności finansowych, z jakimi boryka się Orkiestra, nowy rok zaczynamy z karnawałowym rozmachem. Czwartkowy koncert to wielcy soliści i wielkie wydarzenie — mówi Tadeusz Chachaj, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Z przebojami muzyki filmowej, musicalowej i operetkowej wystąpią Aleksandra Stokłosa i Jerzy Karwowski.

Ongiś Jerzy Karwowski z Waldemarem Borusiewiczem i Łomżyńską Orkiestrą Kameralną nagrali płytę „Przeboje światowe i filmowe”. Z pewnością w czasie

koncertu będzie można usłyszeć niektóre utwory z krążka oraz nowości.

— Mistrz Karwowski nie tylko wspaniale gra na saksofonie, ale też potrafi doskonale bawić publiczność. Na pewno będzie wesoło — zapewnia dyrektor.

Koncert, który poprowadzi Barbara Sutt z Gdańska, odbędzie się w sali widowiskowej Urzędu Podlaskiego w Łomży, w czwartek, 15 stycznia (godz. 18.00).

Na zdjęciu: okładka płyty Jerzego Karwowskiego z Waldemarem Borusiewiczem i Łomżyńską Orkiestrą Kameralną

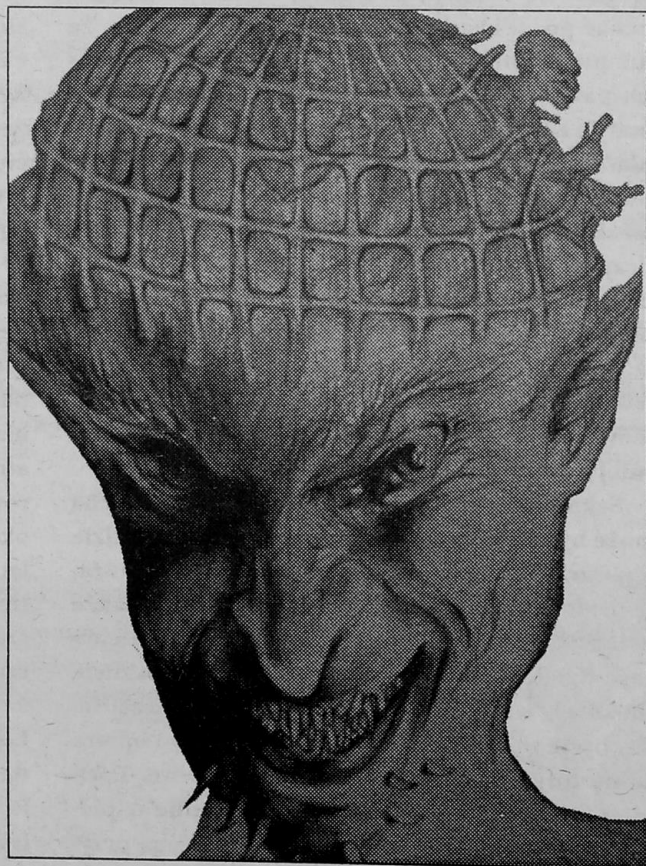
— Artyści w różny, często przewrotny i groteskowy sposób odnieśli się do tematu. Stworzone przez nich obrazy, akwarele, rysunki, rzeźby przedstawiają pejzaże, portrety, kompozycje figuralne i abstrakcyjne. Jedne są żartobliwe i pogodne, inne niesamowite i groźne. A wszystkie pełne symboli i aluzji — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — Autorzy, uczestnicy pleneru w Czartorii, wczuli się w jego niezwykłą atmosferę, tworząc prace zaskakujące świeżością spojrzenia i nowymi środkami wyrazu.

W Czartorii latem 2003 roku odbył się Międzynarodowy Plener Plastyczny z udziałem 16 artystów, zorganizowany przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży. Jury pod przewodnictwem prof. Andrzeja Strumiłło Złote Stopki przyznało Teresie Adamowskiej z Łomży i Aleksandrowi Grzybkowi z Białegostoku.

## Czart w szczególe

Diabeł (bywa, że nawet w postaci anioła), jak wiadomo, tkwi w szczególe. Warto zobaczyć gdzie dokładnie.

Wystawę „Czartowisko” w Galerii Sztu-



ki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży (ul. Długa 13) można zwiedzać do 8 lutego 2004 roku.

Na zdjęciu: czart z Czartorii

## Z Comedie Francaise nad Narew

Artyści z Comedie Francaise (narodowej sceny francuskiej), którzy w Polsce wystawiają „Don Juana” Moliera, odwiedzili Łomżę.

Inspiratorem przyjazdu do Łomży był aktor Simon Eine, którego dziadek pochodził z Łomży.

— Mój dziadek nazywał się Szymaszowicz. Na początku ubiegłego wieku przeprowadził się z rodziną z Łomży do Warszawy. Z opowieści rodzinnych wiem, że śpiewał i grał na skrzypcach w łomżyńskiej synagodze — opowiadał w czasie wizyty u prezydenta miasta Jerzego Brzezińskiego Simon Eine.

Ojciec Simona urodził się w Łomży w 1895 roku. Rodzina Szymaszowiczów w stolicy nie mieszkała długo. Dziadek Simona wyjechał z Warszawy do Niemiec, a w 1933 roku do Paryża.

Artyści z Francji przyjechali ze znanym polskim aktorem Andrzejem Sewerynem, który jest także członkiem zespołu Komedii Francuskiej. Prezydent Jerzy Brzeziński podarował gościom widokówki Łomży z czasów, kiedy mieszkała tutaj rodzina Szymaszowiczów.



Goście odwiedzili z prezydentem łomżyńskie cmentarze żydowskie. Pochylali się nad macewami i szukali rodzinnych śladów Simona Eine, który wielokrotnie się wzruszał.

Na zdjęciu: Simon Eine na cmentarzu żydowskim w Łomży

## Wrota na świat

Portal internetowy [www.wrota-podlasia.pl](http://www.wrota-podlasia.pl) ruszył w poniedziałek. To źródło informacji o województwie w różnych dziedzinach życia od niezbędnych numerów telefonów po program działalności placówek kultury. Szkoda, że twórcy „wrot” także tkwią uparcie przy błędzie w postaci powszechnie używanej, szczególnie w Białymstoku, zamiennej nazwy dla województwa podlaskiego i Podlasia, na które pomysłodawcy reformy administracyjnej „przenieśli” i Suwałki, i Łomżę.

## DO KINA „MILLENIMUM” Z „KONTAKTAMI”

16 stycznia — 22 stycznia (piątek — czwartek) — • Władca pierścieni. Powrót króla. Czas projekcji: w sobotę i niedzielę — godz. 12.30, 16.00 i 19.30, w pozostałe dni — godz. 16.00, 19.30. Seanse zorganizowane — godz. 8.00, 11.30 oraz do ustalenia.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Blizsze informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

# KONTAKTY







## LISTY

**PODZIĘKOWANIE**

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Kupiskach serdecznie dziękują Spółce Home Pine w Starych Kupiskach za meble.

Teraz nasze klasy wyglądają estetycznie, a podręczniki i różne pomoce naukowe mają swoje stałe miejsca. W takich salach przyjemnie jest się uczyć i przebywać. Do takich klas z przyjemnością wracamy. Dziękujemy.

Uczniowie SP Kupiski

Na zdjęciu: pierwszaki w swojej klasie przy nowych szafkach.

## NIEPOTRZEBNA REANIMACJA

Na pewno wielu Polaków, chorych na serce i nie tylko, jest mocno zaskoczonych doniesieniami, że tak wybitny kardiochirurg, sława Polski i całego medycznego świata, pan prof. Zbigniew Religa, podjął się bardzo czasochłonnej misji, czyli reanimacji AWS.

Nie jestem przeciwnikiem odrodzenia się partii centroprawicowej. Obserwując i analizując działalność partii politycznych w Polsce, a głównie ich przedstawicieli w Sejmie, doszedłem do wniosku, że żadna nie jest godna zaufania, że każdej przyświecają dwa nadrzędne cele: władza (tj. intratne „korytka”) i kasa.

Dlatego dziwię się panu prof. Z. Relidze, że tak pochoinnie wyraził zgodę na sprawowanie funkcji przewodniczącego komitetu założycielskiego odradzającej się partii centroprawicowej, organizowanej na bazie dawnej AWS. Jest to, jak należy sądzić, dla wszystkich potencjalnych pacjentów pana Profesora ogromne zaskoczenie, wręcz szok.

Takiego wyboru dokonano na tzw. „spotkaniu przyjaciół”, w którym uczestniczyło około trzystu prawicowych i centroprawicowych polityków, którzy

w dużym stopniu odpowiada za kryzys finansowo-gospodarczy Polski. Widać więc gołym okiem, że chodzi w tym wypadku o wielki autorytet, który mógłby reanimować będących w stanie agonii byłych działaczy AWS.

Warto jednak zastanowić się, czy gra warta jest świeczki. Czy Profesor musi poświęcać swój autorytet wspaniałego kardiochirurga i cenny czas na działalność, którą często określa się dzisiaj mianem polskiego kołtuństwa i awanturnictwa społeczno-politycznego. Przekonuję mnie o tym postawy i zachowania niektórych klubów poselskich i przedstawicieli wielu partii.

Zachodzi obawa, że profesor Zbigniew Religa, pełniąc wiele funkcji (senatora, wiceprzewodniczącego Rady Politycznej Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i w niedalekiej przyszłości „szefa” nowo powstającej partii centroprawicowej) będzie miał kłopoty ze znalezieniem czasu na ratowanie zdrowia i życia swoich pacjentów.

Moim skromnym zdaniem, lepiej by było dla wszystkich Polaków, żeby Profesor zajął się leczeniem chorych serc, a reanimację podupadłych partii pozostawił psychologom różnej maści i terapeutom, a w wyjątkowych przypadkach nawet psychiatrom w ramach odpowiednio dobranej terapii. Chciałbym

przy tej okazji odwołać się do opinii wszystkich lekarzy, a także do szerokiej opinii publicznej: czy lekarze, a szczególnie chirurdzy, a także kardiochirurdzy powinni należeć do jakiegokolwiek partii politycznej? Obserwując zachowanie niektórych polskich polityków w Sejmie i w wielu innych sytuacjach, palających nienawiścią do inaczej myślących, podejmujących przy każdej okazji ostrą walkę, co często można zaobserwować także u posłów lekarzy, można mieć poważne wątpliwości, że wszyscy lekarze będą obiektywnie traktować swoich przeciwników politycznych. Można mieć obawy, że wielu pacjentów nie będzie chciało poddać się operacji na otwartym sercu, widząc skalpel w ręku kardiochirurga, przeciwnika politycznego. Według mnie, lekarze nie powinni należeć do żadnej partii politycznej i wszystkich pacjentów traktować jednakowo, zgodnie z przysięgą Hipokratesa, twórcy kanonu etyki lekarskiej!

W imieniu Pańskich pacjentów pragnę zwrócić się do Pana, Profesorze, z prośbą: niechaj Pan nie traci czasu na wskrzeszanie partyjniaków, tylko niech Pan tak dalej jak dotychczas leczy i ratuje życie wszystkich chorych na serce Polaków.

Aleksander Jankowski  
Łomża



## W obrączce zdrowiej!

„Pewnego dnia wybrałem się na spacer. Jechałem rowerem po piaszczystej drodze, więc gdy zaczęła się wspinać pod górę, musiałem zsiąść i pchać go. Właśnie wtedy nagle zrozumiałem, że już nie kocham mojej żony.” Tak napisał w swoim pamiętniku Bertrand Russell, wybitny matematyk i filozof, laureat literackiej Nagrody Nobla. Russell był znany też z tego, że żenił się i rozwodził wielokrotnie. Dlaczego? Wydaje się, że należał do ludzi, którzy uważają, że w małżeństwie liczy się przede wszystkim namiętność, czyli silne emocje: tęsknota, pożądanie, radość, czułość, niepokój, zazdrość. Tymczasem badania pokazują, że namiętność szybko stygnie. Przeciętny czas trwania namiętnego związku to zwykle 4 lata. Potem nasze emocje znacznie słabną, tak jak wcześniej gwałtownie się pojawiły.

Szkoda, że tak się dzieje, ale pewną pociechą może być odkrycie, że namiętność wcale nie idzie w parze ze szczęściem partnerów! To, co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi w małżeństwie (a także związku nieformalnym), to intymność: umiejętność dzielenia się swoimi przeżyciami, poczucie bliskości, wzajemne dobre poznanie się, zaufanie, bycie powiernikiem. Jeśli małżeństwo opiera się na intymności, jest trwałe i szczęśliwe. Partnerzy ufają sobie i potrafią się wzajemnie wspierać, okazują sobie troskę, dbają o siebie, są przyjaciółmi. Chcą być razem.

Psychologowie od dawna wiedzą o przewagach i wadach małżeństwa. W porównaniu z samotnymi i w związkach niesformalizowanych, małżonkowie żyją dłużej, są zdrowsi psychicznie, czują

się szczęśliwsi i lepiej dbają o swoje zdrowie fizyczne. Powszechnie wyciągany jest z tego wniosek, że małżeństwo przedłuża życie i przyczynia się do szczęścia. I jest to prawda, ale nie do końca. Okazuje się bowiem, że zdrowie rozwiedzionych jest znacznie gorsze. Małżonek jest więc zarówno najsilniejszym źródłem szczęścia jak i cierpienia (klótnia to jedna z najczęstszych aktywności małżeńskich obok chodzenia do łóżka, oglądania TV i wykonywania prac domowych).

Niestety, małżeństwo wiąże się też z groźbą rozwodu, który jest najsilniejszym (obok śmierci partnera) źródłem stresu i poczucia nieszczęścia. Dlaczego więc ludzie się rozwodzą? Najczęściej rozpadają się związki partnerów, którzy bardzo różnią się wiekiem, inteligencją, wykształceniem bądź atrakcyjnością fizyczną. Bezpośrednią przyczyną rozwodów jest przemoc, cudzołóstwo i alkohol, a okresem szczególnego zagrożenia — pierwsze pięć lat małżeństwa. Jeśli oboje małżonkowie robią karierę, to ich związek jest zwykle bardziej stresujący i ma trudności z funkcjonowaniem, zwłaszcza wówczas, gdy posiadają dzieci.

Jakie są w takim razie zalety konkubinatu? Ludzie, którzy żyją na „kocią łapę”, są, co prawda, mniej szczęśliwi niż małżonkowie, ale o wiele bardziej szczęśliwi niż samotni. Okazuje się także, że są bardziej zadowoleni ze swojego życia seksualnego w porównaniu z małżonkami.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii,  
jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)





## CIECHANOWIEC

- Nową propozycję edukacyjną dla dorosłych ma Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. Do 27 stycznia przyjmuje zapisy zainteresowanych nauką w Policealnej Szkole Rachunkowości. Oferta kierowana jest przede wszystkim do pracujących w jednostkach sektora publicznego księgowych, którzy będą musieli wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami. Zajęcia będą się odbywać w trybie zaocznym. W ciechanowieckim Liceum pracownicy urzędów kształcą się już w dwóch kierunkach: administracyjnym i internetowym.

## CZEREMCHA

- Około 50 proc. wydatków to oświata, wynika z projektu budżetu na rok 2004. Jedna szkoła podstawowa, jedno gimnazjum i jedno przedszkole w całej gminie minimalizują wydatki, ale to i tak nie rozwiązuje poważnych problemów edukacji.

- Trzy wnioski złożył samorząd gminy do unijnego funduszu SAPARD: o wsparcie kolejnego etapu budowy sieci kanalizacyjnej i modernizację oczyszczalni ścieków w Czeremsze oraz budowę drogi Czeremcha — Berezyszcz. Wszystko rozstrzygnie się po przetargach.

- W połowie grudnia 2004 roku zlikwidowany został jeden kurs pociągu do Białegostoku i z powrotem. Ekonomia zawsze i wszędzie ma swoje prawa.

## GRAJEWO

- Sekcja Emerytów i Rencistów Zarządu Oddziału ZNP wydała zbiór pieśni i piosenek przydatnych na każdą okazję, zebranych przez Augustyna Sułewskiego. W tomiku znalazł się też hymn Unii Europejskiej.

- Od początku roku w Urzędzie Miasta odbywają się spotkania różnych środowisk w sprawie sytuacji oświaty w mieście i powiecie. Efektem ich ma być specjalny raport o stanie oświaty i wychowania, który pomoże opracować politykę w tej dziedzinie na wiele lat.

- Większość podatków lokalnych pozostanie na poziomie ubiegłego roku.

- Po raz trzeci odbędzie się 14 lutego Powiatowy Biał Sportu, podczas którego wyróżnieni zostaną sportowcy, trenerzy, sponsorzy i działacze za rok 2003..

## KOLNO

- VI Powiatowy Przegląd Zespołów Obrzędowych organizuje Kolneński Dom Kultury w sobotę, 17 stycznia, w sali widowiskowej domu kultury. Zgłosiło się 11 zespołów i prawie 400 wykonawców.

- Urząd Miasta ogłosił dwu-



stopniowy przetarg na budowę hali sportowej przy gimnazjum. Zainteresowanie jest bardzo duże, pobrano z urzędu ponad 20 specyfikacji przetargowych. Pierwszy etap, w którym mają być przedstawione koncepcje budowy, ma być rozstrzygnięty w pierwszych dniach lutego; drugi, polegający na wyłonieniu wykonawcy inwestycji, do końca lutego. Pełnowymiarowa hala sportowa powstanie dzięki porozumieniu władz miasta i powiatu.

- Liczące 257 członków Koło Wędkarskie nr 27 „Energetyk” podsumowało ubiegłoroczną działalność. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody wędkarskie, a sztandarową imprezą z udziałem nie tylko wędkarzy i ich rodzin, ale i licznych kibiców, jest coroczna inauguracja sezonu w maju, w bazie Koła nad Pisą w Kozle.

## KULESZE KOŚCIELNE

- Nie dojdzie do planowanego przez wójta Józefa Grochowskiego zwolnienia z pracy sekretarza Urzędu Gminy Bogdana Zielińskiego. Jest on bowiem także radnym powiatu wysokomazowieckiego i na rozwiązanie stosunku pracy musiała się zgodzić Rada Powiatu, która jednak negatywnie potraktowała wniosek wójta. Radni uznali, że zabrakło przede wszystkim merytorycznego uzasadnienia. Wójt Józef Grochowski twierdzi, że ma prawo dobierać sobie współpracowników. Na razie wycofał sprawę.

## MAŁY PŁOCK

- O 20 nowych komputerów wzbogaciły się szkoły w gminie. Od Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa po pięć zestawów otrzymały Szkoły Podstawowe w Kątach, Małym Płocku i Rogienicach Wielkich oraz Gimnazjum im. Jana Pawła II w siedzibie gminy. Wszystkie placówki przygotowują kursy dla rolników zarówno z obsługi komputera i bezpośrednich dopłat do produkcji rolnej.



## Jest w tradycji naszej kolędowanie...

— Jest w naszej tradycji, polskiej tradycji, taki piękny zwyczaj, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia przybywają do naszych domów kolędnicy. Tak jest również i w tym roku. Do naszego domu, Gminnego Ośrodka Kultury, przybyło ich co nie miara — zapowiedział kolędnicze spotkanie w uroczystość Trzech Króli w Bogutach Piankach dyrektor Ośrodka Roman Świerżewski.

Sala widowiskowa pękała w szwach. Przybyli mieszkańcy gminy Boguty Pianki i wielu okolicznych miejscowości z powiatu ostrowskiego oraz wysokomazowieckiego.

W tym roku w Bogutach wystąpiło 250 kolędników z 15 zespołów ludowych i szkolnych. Prawie 4 godziny można było wspólnie śpiewać kolędy i pastoralki, oglądać jasełka, wczuć się w niesamowity klimat dawnych obrzędów i zwyczajów.

Na zdjęciach: harcerski zespół kolędniczy z Bogut i „nabita” widownia



- Władze gminy rozpoczęły z Komendą Powiatową Policji w Kolnie rozmowy w sprawie przejęcia zabytkowego dworku w Małym Płocku. Jego część zajmuje posterunek policji, ale większość pomieszczeń nie jest zagospodarowana. Samorząd uważa stylowy obiekt za najlepsze miejsce na ośrodek kultury i bibliotekę. W dodatku obie placówki byłyby pod dobrą opieką współlokatorów.

## NUR

- Z projektu budżetu gminy na rok 2004 wynika, że nadchodzi czas oszczędzania, między innymi na oświetlaniu ulic. „Ale na pewno nie będziemy oszczędzać na dożywianiu uczniów”, zapewnia wójt Jacek Murawski.

- Po niedawnym oddaniu do użytku pięknego budynku hali sportowej przy siedzibie podstawówki i gimnazjum w Nurze samorząd złożył wniosek do unijnego funduszu SAPARD o dofinansowanie budowy kortu tenisowego. Kort budowany będzie z myślą także o licznych „letnich” mieszkańcach gminy, którzy mają tu swoje domy.

## POPOWO

- Koło LZS otrzymało od Rady Głównej Zrzeszenia LZS nagrodę za działalność sportową w środowisku wiejskim.

## RAJGRÓD

- Na zamrożonych jeziorach codziennie pojawia się wielu wędkarzy, którzy łowią ryby pod lodem. Nie zraża ich mróz. Niektórzy wjeżdżają na lód samochodami.

## SZCZUCZYN

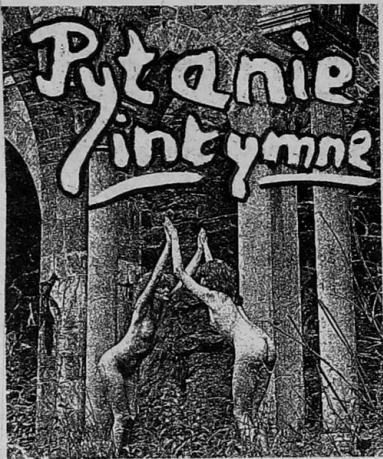
- Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Miejskiego Ludowego Klubu Sportowego Wissa dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Zarządu ponownie został Janusz Marcinkiewicz.

## ZAMBRÓW

- Pierwszą część przetargu na system monitoringu rozstrzygnęły władze miasta. Do kolejnego etapu zakwalifikowane zostały cztery firmy, które mają przygotować dokumentację, a potem zrealizować kontrakt. Samorządowcy we współpracy z policją bardzo starannie przygotowali się do przedsięwzięcia, m.in. biorąc udział w ogólnopolskich szkoleniach. Miasto na dokumentację techniczną oraz pierwszych 10 kamer sieci, poprawiającej stan bezpieczeństwa wyłoży w tym roku 350 tysięcy złotych. W kolejnych latach dojdzie jeszcze 6, a dolożyć się w tej dziedzinie zamierzają także spółdzielnie mieszkaniowe.







Wydawało mi się zawsze, że kobieta powinna w seksie wykazywać bierność. Według mnie to mężczyzna powinien ciągle o nią zabiegać i zdobywać, powinien inicjować każde współżycie i wysyłać sygnały. A kobieta powinna poddawać się wspólnej zabawie. Tak uważałam i tak postępowałam. W czasie naszego ponadrocznego małżeństwa chyba nigdy nie zrobiłam wyraźnego pierwszego kroku. A bardzo lubię się kochać i kiedy tylko mąż prowokuje, zawsze to robimy. Myślałam, że tak jest dobrze. Tymczasem ostatnio przy szczerzej rozmowie z mężem dowiedziałam się, że moje zachowanie odbiera w ten sposób, iż nie zależy mi na współżyciu, nigdy nie przejawiam ochoty. Tłumaczyłam, jak ja to widzę, ale nie wierzę, by mnie zrozumiał. Rozmowa, która miała wyjaśnić, bardziej zepsuła nasze stosunki. Nie wiem, czy miałam rację ze swoimi poglądami, bo nie wiem, jak to wszystko powinno wyglądać?

**Dorota**

Nie ma reguły, jak powinno wyglądać wasze wspólne współżycie. Ani kto powinien zabiegać o kontakty.

W małżeństwie może przeszkadzać fałszywy wstyd. Skoro jest ochota, aby się do męża przytulić i nie tylko przytulić, to dlaczego czekać, aż on pierwszy przystąpi?

Nie można ulegać schematom. Rytuał, że zawsze czeka się na gest męża, że tak jest i będzie nadal, sprawi, że związek stanie się skostniały, mało atrakcyjny, po prostu nudny nawet dla kogoś, kto bardzo lubi seks. Współżycie trzeba urozmaicać, dostarczać sobie coraz to nowych wrażeń.

Rozmowa z mężem to sygnał, że coś niebezpiecznego wkrada się do waszej sypialni. Zarazem odpowiednia pora, żeby to zmienić. I już nie czekać, tylko wykazać aktywność.



## LEKARZ DOMOWY

Nie poddaję się przeziębieniu. Gdy tylko jakoś niewyraźnie się czuję, zażywam leki przeciwprzeziębieniowe i wszystko mija. Ale czasami kaszel aż mnie zatyka, czasami budzi mnie w nocy. Po takim nocnym ataku mam kłopoty z zasypianiem. Ograniczyłem palenie papierosów, ale kaszel i tak powraca. Co z nim robić?

**Zbigniew**

Kaszel jest reakcją na podrażnienie błony śluzowej dróg oddechowych, które oczyszcza z substancji chorobotwórczych. Ale jednocześnie bardzo przeszkadza.

Suchy kaszel zwykle pojawia się na początku przeziębienia, grypy, ostrych procesów zapalnych dróg oddechowych. Jest szczególnie męczący. W opisanym przypadku prawdopodobnie jest objawem nie wyleczonego, tylko zaleczonego stanu zapalnego.

Kaszlu nie trzeba bagatelizować. Jest to nieprawidłowość w funkcjonowaniu organizmu, której towarzyszy odruchowy wzrost ciśnienia w drogach oddechowych i w klatce piersiowej. To może obciążać układ krążenia, a przez utrudnione wydala-

nie powietrza z dróg oddechowych, sprzyja powstawaniu rozemdmu płuc.

Najpierw trzeba stanowczo zrezygnować z palenia papierosów, bo u palaczy ogólna odporność organizmu jest znacznie zmniejszona i przeziębienia oraz stany grypowe będą powracały. W leczeniu zastosować należy syropy wykrztuśne oraz miód, kłatkę piersiową rozgrzewać przez nacieranie spirytusem salicylowym lub kamforowym i spożywać herbaty napotne (lipa, czarna bez). Skuteczne też będą bańki. Przy przedłużającej się chorobie konieczne skontaktować się z lekarzem.



## POD PARAGRAFEM

Od dwóch lat w moim bloku mieszka rencista. Od roku z konkubina. Nikogo nie obchodzi, z kim kto żyje i spędza czas. Ale od chwili, gdy pojawiła się ta pani, mieszkanie sąsiada stało się meliną. Teraz czasami aż strach przejść przez klatkę, bo albo tak brudno, albo ktoś pijany śpi na schodach. Wszyscy mamy już tego dosyć. Wielokrotnie rozmawialiśmy z sąsiadem, zawsze przeproszał i mówił, że to było ostatni raz.

Ale potem się powtarza. Dzwoniliśmy kilka razy na policję, bo zakłócają spokój nawet w nocy. Ale i to niewiele dawało. Policja przyjechała, spisała, pouczyła albo ukarała mandatem. Kilka dni spokój, a potem bal od nowa. Jak pozbyć się uciążliwych lokatorów i tego całego bałaganu?

**Jerzy**

Poza policją o zachowaniu lokatorów trzeba powiadomić administratora budynku. Jeśli to nie po-

skutkuje, pozostaje sąd. Taki pozew może wnieść każdy lokator budynku. W sądzie trzeba będzie udowodnić, że sąsiad jest uciążliwy i w sposób ciągły zakłóca spokój i porządek.

Na pewno do złożenia zeznań będą wzywani wszyscy inni sąsiedzi. Policyjne rejestry z interwencji będą dodatkowym dowodem. Sąd może orzec eksmisję nawet w wypadku, gdy nie było rażących zaległości finansowych w opłatach czynszu. Po prostu: lokatorzy bloku mają prawo do życia w spokoju.



## Bożence

Kradnę cię jemu nocą,  
Niosę na złote szlaki  
Byliśmy jak dzikie ptaki  
Wyszłaś za niego  
Po co?

Kradnę pieśń twego ciała,  
Zawsze się zjawiam nocą,  
Moja mała, moja mała,  
Wyszłaś za niego,  
Po co?

Kradnę twoje ramiona,  
Są takie ciepłe nocą...  
Uciekniesz do mnie?  
Za późno już!  
I po co?

**Waldi Mar**  
z Białegostoku

## POZNAJMY SIĘ

Czy tacy jak ja mają jeszcze

prawo do normalnego życia i szczęścia?

Chciałbym poznać kogoś, z kim mógłbym się zaprzyjaźnić. Wiem doskonale, że moje szanse są niewielkie. Chodzi o to, że jestem trzeźwiejącym alkoholikiem (3 lata abstinencji). Obdarzenie zaufaniem takiego człowieka, to duże ryzyko. Jestem pogodzony ze swoim losem i samotnością, a za wszystkie swoje niepowodzenia i upadki biorę pełną odpowiedzialność. Zbliżyłem się do Boga, co daje mi największy spokój. Choć życie miałem bardzo skomplikowane i trudne, wiem, że to nie świat zawił, ale ja sam.

Zdarzają się jednak takie chwile, w których chciałoby się mieć koło siebie kogoś bliskiego, wsparcie, mieć z kim podyskutować, być komuś potrzebnym, mieć dla kogo się poświęcić.

Wcale nie jestem pewien, czy ktokolwiek zechce mnie „przezczytać”, ale jeżeli nie spróbuję, to się nie przekonam. Sam sobie dałem szansę, której już od trzech lat staram się nie zmarnować. Może więc stanie się cud i ktoś mnie w tej szansie wesprze swoim zaufaniem? Udało mi się odzyskać ostatnio szacu-

nek wielu ludzi. Powoli, krok po kroku porządkuję swoje życie.

Jestem kawalerem bez żadnych zaległych zobowiązań, mam 53 lata, wykształcenie średnie, pracuję. Stać mnie na skromne, ale samodzielne życie. Zamierzam uporać się z remontem mojego starego domu. Interesuję się wszystkim po trochu, staram się być otwarty na świat. Zbieram różne anegdoty, dowcipy. Przyroda i kontakt z naturą bardzo mi pomogły w tych ostatnich latach.

**Zygmunt**

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





• Śmierć na miejscu poniósł mieszkaniec (83 lata) Turczyna, który kierując ładą, nie ustąpił pierwszeństwa autobusowi na drodze Miecze — Belda (gm. Rajgród, pow. grajewski).

• W ogniu stanęła obora na jednej z posesji w Dyble (gm. Grajewo). Spłonęły 2 tony siana, nadpalona została więźba dachowa. Straty 15 tysięcy złotych.

• Zwłoki mężczyzny (37 lat) znalezione zostały w opuszczonym budynku dawnych koszar przy ul. Pułaskiego w Suwałkach. Natomiast na polu w pobliżu lasu, około 400 metrów od zabudowań Boratyńca Laciekiego (gm. Siemiatycze) znale-



## KRONIKA POLICYJNA

ziono zwłoki kobiety (49 lat). Oboje zamarzli! Zamarzniętego męża (58 lat) znalazła też na polnej drodze, około 300 metrów od domu, mieszkanka Barszczówki (gm. Turośń Kościelna, pow. białostocki). Wcześniej pił alkohol.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (33 lata) skody na drodze Michałowo — Żednia (pow. białostocki). Na śliskiej nawierzchni stracił panowanie

nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo.

• Śmierć na miejscu ponieśli kierujący (25 lat) oplem astrą oraz jego pasażerka rówieśnica na drodze w Sochoniach (gm. Wasilków, pow. białostocki). Kierujący oplem, na łuku jezdni, stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i zderzył się z tirem z lawetą. Wyrzucona z samochodu pasażerka dostała się wprost pod koła wielkiej ciężarówki.

Prawosławny ksiądz Michał Niegierewicz z parafii św. Trójcy w Hajnówce, któremu administracyjnie podlega parafia Nowe Berezowo, musiał wiedzieć o sprawie od dawna. Już kilka lat temu zachowanie ks. Eugeniusza z Nowego Berezowa stało się bowiem tak uciążliwe, iż specjalnym dekretem metropolity Sawy został „zawieszony”. Zanim się to jednak stało, matuszka Anna wielokrotnie prosiła przełożonych o interwencję.

Przez jakiś czas było na tyle spokojnie, iż „góra” zdecydowała się batiuszkę „odwieść”.

Parafia nowoberezowska należy do jednej z najbogatszych prawosławnych parafii na Białostocczyźnie. Hojność prawosławnego ludu bożego jest tu dobrze stymulowana i nawet w tak ciężkich dla wszystkich czasach ks. Eugeniusz potrafił „zarobić”. A to w instytucjach kościelnych zaleta równie wysoko ceniona, jak przymioty charakteru i dary ducha.

Po czasie spokoju w rodzinie

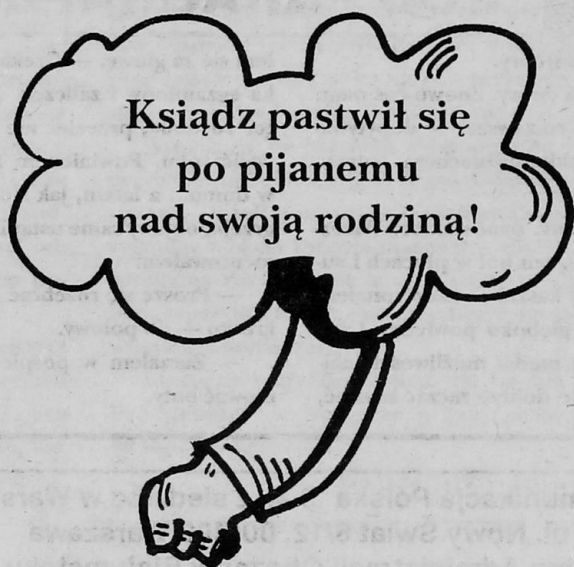
## Księżysko

ks. Eugeniusz, znów zapanowała burza. Matuszka nie mogła tego znieść, o sprawie dowiedzieli się dziennikarze.

Niejasna pozostaje rola prokuratury rejonowej w Hajnówce, która do niedawna na solidne materiały, zebrane przez policję, reagowała obojętnie. „Prawosławne” poczucie solidarności kazało milczeć i nie podejmować żadnych działań w obliczu autentycznej tragedii księdza i jego najbliższych. Dopiero upublicznienie wyczynów „batiuszki” fałszywą solidarność złamało.

Określenie ks. Józefa Tischnera „księży i księżyska” odnosiło się do duchownych różnego kalibru: tych, którzy są ozdobą chrześcijaństwa, i tych, którzy wydają się jego zakalą. W Kościele mniejszościowym też bywa różnie. Są skąpi, pazerni, opływający w dostatki, mający po kilka mieszkań i luksusowe samochody. Są tacy, którzy oburzają się, gdy się im próbuje zapłacić za panichidę (nabożeństwo za zmarłych), a sutanna pamięta wczesnego Gierka.

Co by nie mówić, prasa to jednak jakaś „władza”: nagło-



śnienie wyczynów batiuszki sprawiło, że mocą dekretu metropolity Sawy przestał pełnić obowiązki proboszcza parafii w Nowym Berezowie.

ARKADIUSZ  
PANASIUK

## Lepszy pies w domu niż się zdaje komu

Oskar ma około dwóch lat. Szybko przywiązuje się do opiekuna, miły, przyjazny. Za dobrowolny datek czeka na prawdziwy dom w Przytulisku „Arka” w Łomży: ul. Wojska Polskiego 136 (naprzeciw stacji paliw), tel. 216-31-83, 0-696-213-099.



## „Ślimak” w sądach

Proces w sprawie nielegalnych destylarni w Cieciorach (gm. Turośl) i Liskach (gm. Małe Juchy, woj. warmińsko-mazurskie) nie może się jakoś zacząć, choć od wybuchu w Cieciorach (zginęło tam dwóch ludzi) minęło już prawie siedemnaście miesięcy, a akt oskarżenia Prokuratura Okręgowa w Łomży przekazała do sądu w maju ubiegłego roku. Sąd Rejonowy w Elku wyznaczył już wprawdzie termin pierwszej rozprawy, ale tylko w części sprawy dotyczącej zakładu oczyszczania alkoholu w Liskach. Akta związane z eksplozją w Cieciorach krążą na razie między sądami w Elku i Łomży. W obu sprawach na ławie oskarżonych zasiądzie czterech mieszkańców Elku. Zarzuty wobec nich dotyczą nie tylko nielegalnego procederu alkoholowego w warunkach zagrażających życiu i zdrowiu, ale także samowoli budowlanej, przechowywania papierosów bez akcyzy (Cieciorzy) i fałszowania dokumentów (Liski).

## Oszukiwał rolnik, proboszcz, ławnik...

Prawie 60 nazwisk zawiera akt oskarżenia skierowany przez Prokuraturę Rejonową w Wysokiem Mazowieckiem do sądu w sprawie wyłudzenia dopłat do paliwa rolniczego. Proceder na masową skalę kwitł w Ciechanowcu i okolicach w latach 2001–2003. Grupa mieszkańców, wśród których znaleźli się nawet jeden z radnych, proboszcz wiejskiej parafii i ławnik sądowy, korzystając z tego, że Urząd Miasta nie prowadzi szczegółowej weryfikacji wniosków, pobierała tzw. bony paliwowe, nie mając do tego uprawnień (po prostu — ciągników rolniczych). Kwoty nie były wielkie, od kilkudziesięciu do kilkuset złotych, dlatego prokuratura zgodziła się, aby zdecydowana większość oskarżonych skorzystała z możliwości dobrowolnego poddania się karze. Kilka osób będzie miało normalne procesy, ponieważ nie przyznało się do winy, a sprawy kilkunastu czekają na ich powrót z zagranicy.





## Nadszedł straszliwy czas dla studentów: sesja!

W końcu nadszedł długo oczekiwany przez spragnionych zemsty profesorów i asystentów okres sesji. W korytarzu wszelkie dostępne miejsca siedzące i stojące były zajęte przez wytrwałych studentów, czekających od rana i pilnujących kolejności według sprawdzanej co kwadrans listy. Stare studenckie wygi zachowywały jednak rutyniarski spokój, ani słowem czy gestem nie nawiązując do tego, co może ich czekać za „tamtymi” drzwiami, choć bystre oko znawcy mogło od czasu do czasu uchwycić na moment leciutkie drżenie rąk, tasujących i rozdających karty do brydża.

Młodsze roczniki do ostatnich chwil kartkowały z przejęciem jedyny krążący po korytarzu, mocno już zniszczony podręcznik z chorób zakaźnych.

Od paru dobrych już sezonów utarło się w naszej czwórce, że pierwszą osobą, która wchodziła, był aktualny brydżowy „dziadek”. Z tego powodu licytacja w momencie poprzedzającym przebiegała w dość zaskakujący dla postronnych sposób. I tak, pierwszy był dzisiaj Marian, który wykorzystując moją nierozważną pierwszą odzywkę: „jeden bez atu”, nie dał nikomu z nas żad-

nych szans, zamykając licytację na szlemie bez atu. Chwila czasu potrzebna na pokonanie paru kroków dzielących go od drzwi w zupełności wystarczyła na skupienie się do maksimum.

Po paru minutach wyszedł. Z twarzy można było wyczytać wyraz pewnego niedosytu.

— Jak poszło? — zapytałem, idąc w kierunku drzwi.

— Tylko trzy — jęknął boleśnie i zapytał: — A tobie?

— Wpadka bez pięciu i do tego z kontrą — odpowiedziałem i wszedłem do środka.

Za biurkiem w białym fartuchu siedziała młoda pani doktor.

## Bez atu!

— Dzień dobry.

— Dzień dobry. Znowu coś panu dolega? To co zawsze? — dopytywała się z ludzkim uśmiechem, patrząc w moją kartę.

— Niestety, pani doktor! Wciąż nie to samo, ten ból w płucach i suchy duszący kaszel — zaczerpnąłem ukradkiem głęboko powietrza i dałem próbkę moich możliwości (najważniejsze to dobrze zacząć kaszleć,

po chwili krztusząc się, wykonuję to już mechanicznie).

— Cóż, będę musiała skierować pana do szpitala...

Zamurowało mnie! Momentalnie przestałem kaszleć. Takiego świństwa nie mogłem zrobić kolegom! Znaleźć czwartego do brydża w czasie sesji, to trudniejsze zadanie, niż pożyczyć w akademiku 100 złotych.

— Ależ to niemożliwe! — złapa-



łem się za głowę. — Czekam mnie kilka egzaminów i zaliczeń. Pani doktor rozumie, przecież nie mogę zaliczyć roku. Powinienem leczyć się w domu... a latem, jak słonko przegrzeje, objawy same ustąpią — argumentowałem.

— Proszę się rozebrać — rzuciła krótko — do połowy.

— Zacząłem w pośpiechu zdejmować buty.

— Co?... co pan robi? — wykrztusiła mocno zaaferowana.

— Rozbieram się do połowy.

— Nie o tę połowę mi chodziło...

— Przepraszam najmocniej panią doktor... ale kiedy na panią patrzę, to już zupełnie zapominam, czy przychodzę tu dla pani, czy z powodu moich dolegliwości — bajerowałem ostro, wiedząc, że wywalczyłem już sobie znaczną psychologiczną przewagę.

— Niech pan nie żartuje i robi to, o co proszę — rzekła poważnie, choć z lekkim rumieńcem na twarzy.

Opuszczałem gabinet z pięcioma dniami zwolnienia. Tego samego dnia nasza czwórka spotkała się w akademiku. Czas na grze w brydża zleciał nam szybko do szóstej rano. Dalej już nie było sensu grać, potrzeba nam było parę godzin snu, aby już o dziesiątej być na chodzie. Czekala nas nowa kolejka, tym razem przed dziekanatem, aby na podstawie zwolnień lekarskich przełożyć sesję na termin późniejszy. Wszystko poszło gładko. Przed dziekanatem rozegraliśmy tylko dwa robry. Partyjkę zakończyliśmy w akademiku.

**DONAT WĄDOŁOWSKI-OSTOJA**

**Telekomunikacja Polska S.A. z siedzibą w Warszawie**

**ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa**

**Pion Administracji Obszar w Białymstoku**

**ul. Cieszyńska 3A, 15-371 Białystok**

**ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łomży, ul. Poznańska 148A,**

**dla której Sąd Rejonowy w Łomży VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr 38204 oraz prawa własności budynków na niej wzniesionych.**

**Cena wywoławcza wynosi 399 273,75 zł**

**(trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt trzy złote 75/100).**

**Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT.**

Przedmiotem zbycia jest prawo użytkowania wieczystego działki nr 40071 o powierzchni 12.195 m<sup>2</sup> oraz prawo własności budynków:

- magazynowo-składowego z częścią socjalną o pow. 468 m<sup>2</sup>,
- portierni o pow. 20 m<sup>2</sup>,
- wiaty o konstrukcji stalowej o pow. 540 m<sup>2</sup>.

Sprzedawana nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomości jest położona na terenach projektowanych urządzeń z zakresu telekomunikacji

Ze szczegółowymi warunkami przetargu można zapoznać się w Dziale Zarządzania Nieruchomościami w siedzibie sprzedawcy — Pion Administracji Obszar w Białymstoku, ul. Cieszyńska 3 A, pok. 417 i 419, tel. (085) 747-11-00, 747-11-01.

Nieruchomość udostępnia do oględzin administrator nieruchomości w Łomży w dniach 2–12.02.2004r. w godz. 9.00–14.00 (tel. (086) 218-28-20 lub 501-535-683)

Pisemne oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w zamkniętych kopertach (z dopiskiem przetarg „Sprzedaż nieruchomości przy ul. Poznańskiej 148A w Łomży”) w TP Pion Administracji Obszar w Białymstoku ul. Cieszyńska 3A — Dział Zarządzania Nieruchomościami (pok. 419) w terminie do dnia 16.02.2004 r. do godz. 15.00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, tj. 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), przelewem na konto: Telekomunikacja Polska S.A. Obszar Telekomunikacji w Białymstoku, ul. Cieszyńska 3A, 15-371 Białystok — Bank Handlowy w Warszawie S.A. nr 66 1030 1508 0000 0005 0311 1012 oraz złożenie dowodu wpłaty wadium wraz z ofertą w terminie wskazanym do składania ofert.

Warunki, jakie powinna spełniać oferta, zawarte są w szczegółowych warunkach przetargu. Od podmiotów zagranicznych wymagane jest zezwolenie MSWiA na nabycie nieruchomości lub promesa.

**Otwarcie ofert nastąpi 20.02.2004 r. o godz. 11.00**

**w siedzibie TP S.A. Pion Administracji Obszar w Białymstoku, ul. Cieszyńska 3A**

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została wybrana, uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu, unieważnieniu lub zamknięciu przetargu nie później niż przed upływem 7 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu albo jego unieważnienia, z zastrzeżeniem poniższych postanowień:

- wadium wpłacone w gotówce przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości,
- wadium przepada na rzecz TP S.A., jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej,
- wadium przepada na rzecz TP S.A., jeżeli wezwany oferent nie stawi się na termin dodatkowego przetargu ustnego. Dodatkowy przetarg ustny zostanie zorganizowany w wyniku złożenia dwóch lub więcej najkorzystniejszych równorzędnych ofert i będzie ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, zamknięcia przetargu bez wybrania którejś z ofert, jak również unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

REKLAMA



**KONTAKTY**





Dotychczas społeczeństwo było przekonane, że wśród powszechnie szanowanej profesji lekarskiej zdeprawowanymi grupami są jedynie ginekolodzy, masowo uśmiercający życia poczęte, oraz lekarze Pogotowia Ratunkowego, wstrzykujący chorym ze zbrodniczą satysfakcją pavulon w celu natychmiastowej odsprzedaży ich, ciepłych jeszcze, zwłok zakładom pogrzebowym.

Na początku roku okazało się, że wszyscy lekarze to banda degeneratów. Medycy zupełnie zapomnieli o świetlanym przykładzie doktora Judyma i nie chcą leczyć za darmo. Co gorsza, praktyki te stosują wybiórczo, tylko do osób niżej ustawionych w hierarchii

społecznej. Na przykład premier Miller, po słynnym upadku z Niebios, nie miał żadnych kłopotów z hospitalizacją i dalszym bezpłatnym, choć kosztownym leczeniem.

Premier, wiadomo, człowiek światły i przewidujący. Wie, że niedługo spadnie nie tylko z przestworzy, niczym anioł lub meteor, ale też z stolka, jak zwykły pijak w barze. Gdy będzie już zwykłym obywatelem, może nagle zabraknąć pieniędzy na jego dalszą kurację. Dlatego nie dziwota, że w trosce o swe zdrowie, w telewizyjnym wystąpieniu ostro potępił konowałów.

Lekarz, podobnie jak ksiądz, to powołanie, a nie zawód czy rzemiosło. Jeżeli proboszcz wszystkie swe dochody oddaje biednym, podobnie lekarz winien żyć w ubóstwie, a wszystko, co ma, oddać chorym. Nie przystoi, by za swoją pracę domagał się jakiegokolwiek zapłaty. Tym bardziej że wiadomo, iż Narodowy Fundusz Zdrowia ma jedynie pieniądze na pensje i nagrody dla swych urzędników, a za jakiegokolwiek kontrakt może proponować tylko symboliczne wynagrodzenie.

Konstytucja RP gwarantuje obywatelom bezpłatną opiekę medyczną na najwyższym poziomie. Równie dobrze mogłaby gwarantować wszystkim szczęście, zdrowie i dobrobyt. Bowiem nowoczesna medycyna kosztuje i to z roku na rok coraz więcej. A państwo pieniędzy na takie fanaberie nie ma.

Wydaje się, że jedynym wyjściem z tej sytuacji jest przyjęcie hasła posła Jana Marii Rokity: „Nicea albo śmierć!” Jeżeli pomysł ten podchwyci cały naród i rezygnując z Nicei zacznie masowo wymierać, wszystkie problemy rozwiążą się same. Bowiem tylko na tamym, lepszym świecie możemy liczyć na powszechną, wieczną szczęśliwość.

Skutecznie zreformowana służba zdrowia może być niewątpliwie pomocna w przyspieszeniu realizacji tego programu.

WIESŁAW WENDERLICH

**spiećcia**

21

Wójtowie i burmistrzowie, zrzeszeni w Konwencie Wójtów i Burmistrzów Powiatu Łomżyńskiego, na swego przewodniczącego wybrali burmistrza Jedwabnego, Michała Chajewskiego. Burmistrz Chajewski, o czym wszyscy wiedzieli,jechał na bańce samochodem i stanie przed sądem. Podlaska Kurator Oświaty zarzuciła mu „rażące naruszenie prawa” przy powołaniu dyrektora i zastępców szkoły. Dyrektor i jeden zastępca odszedł, Chajewski nie ogłasza jednak konkursu, lecz szuka kandydata, by go powołać. Bez konkursu znowu rażąco naruszy prawo. Dlaczego wójtowie i burmistrzowie wybrali go na szefa? Może przy ich wyczynach wybryki Chajewskiego to pryszcz!

Dwaj byli dyrektorzy Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku, Bogdan Dziadkiewicz i jego zastępca Henryk Grzesiuk, domagają się wypłaty zaległych „trzynastek” i podwyżek, których, gdy kierowali Szpitalem... nie wypłacali załodze. Należy im się! Jak na dłoni widać, że z wysokich stolków stoczyli się na samo dno!



Do naszej redakcji nadszedł list: „Jeśli natychmiast nie przestaniecie drukować ubliżających nam anegdot na temat skąpstwa Kurpiów, przestanę pożyczać «Kontakty» od sąsiada”.

— Jakie kroki należy podjąć, gdy spotka się wściekłego psa?

— Jak najdłuższe!

— Jaka jest różnica między ślubem a pogrzebem?

— Na pogrzebie jest o jednego pijanego mniej.

— Mąż wraca do domu lekko niewyraźny:

— Piłeś?

— No coś ty, ani kropelki.  
— Przecież widzę, że ledwie stoisz na nogach. Przyznaj się. Piłeś?

— Nie piłem,

— Powiedz Gibraltar.

— No dobra, piłem!

Mąż wraca do domu lekko na bani.

— Ty pijaku, tylko wódka Ci w głowie... — wita go żona.

Mąż sięga do kieszeni, wyciąga kartkę i mówi:

— Dobrze, przyniosłem test, zaraz zobaczymy, co ty masz w głowie. Podaj jakieś dwie waluty.

— Ha, chociażby dolar i euro.

— Dobra, podaj dwa typy środków antykoncepcyjnych.

— Jejku, mogę ci co najmniej 10 podać!

— Wierzę. Pytanie trzecie: podaj mi nazwy dwóch rzek w Islandii... Milczysz? Wiedziałem! Oprócz szmalu i seksu, żadnych zainteresowań!

— Po co ci ta szyba — pyta kolega.

— Będę robił szybowiec.

— To już nie robisz czołgu?

— Nie, bo gąsienice mi zdechły!

Dowcipy nadesłała (na świąteczny konkurs, w dodatku wygrała nagrodę!) Agnieszka Lasocka z Nowego Skarżyna (gm. Zambrów).

**budrem**

**MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**PODŁOGI PANELOWE**

**50 kolorów!**

**Układanie gratis!**

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

**ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122**

**tel./fax (0 86) 216 08 52**

REKLAMA

**KONTAKTY**





## Brama szczęścia



Dziewczęta w czerwonych strojach za napisem UKS Orliki. Chłopcy w niebieskich.

— Zajęcia mamy każdego dnia, ile chcemy, bo pan dyrektor nie ogranicza czasu — mówi Justyna Tomaszewska.

Jest najlepszym strzelcem nie tylko w szkolnej drużynie unikoheja, ale w województwie podlaskim. W czasie Igrzysk Województwa Podlaskiego w Unihokeju (rozgrywki półfinałowe i finałowe), strzeliła czternaście bramek. Gra w ataku z Mileną Rytelewską.

— W ubiegłym roku na Igrzyskach zajęliśmy trzecie miejsce. W tym roku pierwsze — mówią szczęśliwie.

Marzena Cekała dojeżdża do szkoły w Kupiskach z Jednaczewa. W jej dawnej szkole w klasie było ośmiu uczniów i nie można było zorganizować żadnych rozgrywek. Sala gimnastyczna była jednocześnie biblioteką i szatnią. Nie było sprzętu.

— Złoty medal wygrałyśmy jednym golem, który strze-

ła Justyna Tomaszewska. Brama szczęścia. Wszystkie płakałyśmy z radości. Nasz pan dyrektor Adam Wszeborowski, z radości skakał jak kangur — śmieje się Patrycja Jackowska.

Mateusz Jackowski z Jednaczewa wcześniej oglądał rozgrywki hokejowe tylko w telewizji. Nawet nie marzył o grze, bo przecież w jego poprzedniej szkole nie było ani sali, ani sprzętu. Teraz gra w reprezentacyjnej drużynie.

— To efekty chęci nauczycieli i bardzo dobrego wyposażenia szkoły. Sportowe wyniki młodzieży pomagają dyrektorowi Adamowi Wszeborowskiemu w staraniach o najlepszy sprzęt — mówi Adam Frączek, dyrektor Zespołu Ekonomicznego Szkół Gminy Łomża.

Pod względem usportowienia, szkoła w Kupiskach (192 uczniów) zajmuje pierwsze miejsce w kraju. W nagrodę z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu otrzymała po 30 kompletów sprzętu do pięciu dyscyplin.

Na zdjęciu: mistrzynie województwa podlaskiego ze złotymi medalami i pucharami; stoją od lewej: Marzena Cekała, Aneta Jankowska, Iwona Jankowska, Monika Kruszewska, dyr. Zespołu Ekonomicznego. Szkół Gminnych Łomża Adam Frączek, kapitan zespołu z pucharem Milena Rytelewska, król strzelców Justyna Tomaszewska, Patrycja Jackowska, trener Adam Wszeborowski, Paulina Staniszevska, Kamila Kruszewska i Karolina Hut.

Brązowi medaliści województwa podlaskiego; w pierwszym rzędzie od lewej: Rafał Wszeborowski, Rafał Puppek, Piotr Kuzia, Adrian Nowociński, kapitan zespołu, król strzelców Damian Rybaki, Kamil Małachowski, Arkadiusz Kowalewski, Mateusz Jackowski, Rafał Hut i Kamil Dzierzgowski

### Złota siatka dla Łomży

Złoty medal Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Piłce Siatkowej Młodziczek w sezonie 2003/2004 zdobyły podopieczne trenera Mirosława Skawskiego, uczennice Gimnazjum nr 1 w Łomży, reprezentantki Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka”. Zwyciężczynie wystąpiły w składzie: kapitan Natalia Śleszyńska, Marta Sęk, Patrycja Karpińska, Agnieszka Chomutnik, Magdalena Włodkowska i Katarzyna Lubińska oraz na zmianach Kamila Gregorek, Natalia Makowska i Aleksandra Małachowska.

Kolejne miejsca zajęły reprezentantki AZS Białystok I, MOSiR Bielsk Podlaski i AZS Białystok II.

## Finisz eliminacji



Po eliminacjach szkolnych, gminnych, międzygminnych dobiegają końca eliminacje powiatowe. W tym roku wielki Finał odbędzie się w gościnnych Wyszach. Gospodarzami 4 półfinałów będą: Sejny, Mielnik, Łomża i Suchowola

### Powiatowo w Grajewie

W sobotę, 10 stycznia, w Hali MOSiR w Grajewie rozegrane zostały eliminacje powiatowe XXI Turnieju o Puchar Tygodnika „Kontakty”. Zawody sędziowali: Adam Cudny i Eugeniusz Skibniewski. Startowało 124 zawodniczek i zawodników 17 szkół. Zdobywcy pięciu pierwszych miejsc uzyskali awans do półfinału, który odbędzie się 17 stycznia 2004 w Sejnach.

#### I SZKOŁY PODSTAWOWE

— Dziewczęta kl. IV i młodsi: 1. Kowalewska Ewelina (Mścichy), 2. Malinowska Justyna (Mścichy), 3. Strzałkowska Monika (SP 2 Grajewo), 4. Ziemkiewicz Marlena (Mścichy), 5. Bagińska Monika (Nieciki); Chłopcy kl. IV i młodsi: 1. Gwiazdowski Robert (Mścichy), 2. Krukowski Krzysztof (Wierzbowo), 3. Bacztub Kamil (Rajgród), 4. Bienkowski Dariusz (Mścichy), 5. Dąbrowski Łukasz (Rajgród); Dziewczęta kl. V-VI: 1. Kotowska Urszula (SP 2), Grajewo, 2. Olechowska Milena (Białaszewo), 3. Polkowska Wioleta Mścichy, 4. Komosińska Milena (Wąsosz), 5. Dziegielewska Renata (Nieciki); Chłopcy kl. V-VI: 1. Krymski Marek (Mścichy), 2. Gwiazdowski Bogdan (Mścichy), 3. Niedbała Robert (Wąsosz), 4. Modzelewski Mariusz (Niedźwiadna), 5. Klepacki Michał (Rajgród).

II. GIMNAZJA — A. Dziewczęta: 1. Maciorowska Ewa (Danówek), 2. Łepkowska Alicja (PG 2 Grajewo), 3. Modzelewska Joanna (Danówek), 4. Komosińska Olga (Danówek), 5. Zyskowska Monika (Danówek),

Chłopcy: 1. Konwigo Artur (Rajgród), 2. Kamiński Rafał (Danówek), 3. Sosnowski Piotr (Radziłów), 4. Bienkowski Paweł (Radziłów), 5. Kamiński Kamil (Danówek).

#### III. SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

— Dziewczęta: 1. Kropiewnicka Małgorzata (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 2. Skibniewska Katarzyna (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 3. Gryżewska Monika (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 4. Sosnowska Anna (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 5. Zarzecka Milena (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo); Chłopcy: 1. Choynowski Łukasz (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 2. Trambecki Paweł (Zespół Szkół Nieckowo), 3. Jurczykowski Łukasz (Zespół Szkół Nieckowo), 4. Skibniewski Krystian (Zespół Szkół Nr 1 Grajewo), 5. Karwowski Michał (Zespół Szkół Nieckowo).

Klasyfikacja drużynowa szkół podstawowych: 1. SP Mścichy, opiekun Teresa Zyskowska; 2. SP 2 Grajewo, opiekun Eugeniusz Skibniewski; 3. SP Białaszewo, opiekun Andrzej Szklarzewski; 4. SP Wąsosz; 5. SP Rajgród; 6. SP Niedźwiadna, 7. SP Nieciki, 8. SP Wierzbowo.

Klasyfikacja drużynowa gimnazjów: 1. Danówek, opiekun Iwona Gutowska; 2. Radziłów, opiekun Zdzisław Koniecko, 3. PG 2 Grajewo, opiekun Piotr Wierzbicki, 4. Wąsosz; 5. Rajgród; 6. PG 1 Grajewo.

Klasyfikacja drużynowa szkół ponadgimnazjalnych: 1. Zespół Szkół Nr 1 w Grajewie, opiekun Tomasz Kindeusz; 2. Zespół Szkół Nieckowo.



# AUTO MOTO KONTAKTY

**auto części**  
do wszystkich marek

**PROMOCJA  
AKUMULATORÓW  
FIRMY BOSCH  
5% RABATU  
PRZY ZAKUPIE  
AKUMULATORA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0 86) 218 35 57

REKLAMA

## MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łom-  
ża, Kraska 78, (086) 2184-123,  
0-604-491-522

47-o

BMW 324D, stan bdb, 9000zł, 0-  
606-119-548

59-00

SPRZEDAM GOLF II 1.8 czar-  
ny, benzyna, podwozie obniża-  
ne, cena 10500 (1991r), 0-506-  
235-630

153

MOTOCYKL MZ TS 250 (na  
chodzie, wyrejstrowany), tel.  
216-33-94

155

CORSA (1999r), (086) 217-91-  
54, 0-602-651-846

189

FORD TRANSIT 2.5D (1989r)  
zamiana, 0-505-030-929

193

VW POLO 1.3 (1995r), 5-drzwi,  
0-694-231-422

194

HONDA CIVIC 1.6 16V (1996r)  
lub zamiana Polonez (1994r), 0-  
501-416-777

199

SPRZEDAM BMW 320, E-36  
(XII.1991r), gaz, tel. 475-09-53,  
0-505-819-345

212

SPRZEDAM OSPRZĘT taxi, 0-  
504-376-106, 2162-613

213

FIAT UNO (1997r) 1.0 Fire, tel.  
(086) 214-02-94

216

AUDI 80 (1980r), (086) 219-95-  
11 po 18.00

226

MERCEDES C180 (1997r), tel.  
0-602-670-115

221

Ty też złap  
swoją okazję

Agila: -2500 zł  
Corsa: -3000 zł  
Astra: -4500 zł  
Zafira: -5000 zł  
Vectra 4DR: -6000 zł

Opel. Twórcze myślenie –  
lepsze samochody.



Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz  
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki.  
Zapraszamy do naszych salonów.

### TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,  
tel. 085 661-68-02, 661-47-87  
[www.opeltopauto.com.pl](http://www.opeltopauto.com.pl)

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,  
tel/fax 029 760-41-18

Oferata dotyczy modeli z 2003 roku.



REKLAMA

LANOS 1.6 (2000r), (086) 218-  
55-17

230

POLONEZA (1994r) + gaz, 473-  
18-17

233

ŻUK, (086) 216-02-19

251

PASSAT 1.9TDI (1997r), (086)  
2169-426

254

SPRZEDAM VW POLO 1.1, tel.  
0-503-981-989

262

SPRZEDAM VOLKSWAGEN  
Golf 1.3 (1990r), stan dobry, 0-  
502-588-909

273

TICO (2000r), tel. (086) 473-  
08-62

277

TRUCK (1995r), tel. (086) 473-  
08-62

277

FIAT SIENA 1.2HL (1999r), bo-  
gato wyposażony, tel. 0-604-29-  
55-20

282

POLONEZ, ZADBANY, (086)  
218-33-17

284

BUS – MERCEDES, 0-600-120-  
774

287

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44  
(Centrum Handlowe 4+)  
Tel. 21-66-961, 21-81-658

REKLAMA

Państwu

JANOWI, KATARZYNIE, KAMILI  
i JAKUBOWI MAKUSZEWSKIM

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

ŻONY i MATKI

składa

Rada Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej



lok. 185

**KONTAKTY**





# OGŁOSZENIA DROBNE

## MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskie-  
go 6, godz. 14.00 – 18.00. Graży-  
na Nierodzińska – wtorek, śro-  
da, tel. 0-604-437-386, Wiesław  
Wenderlich – poniedziałek,  
czwartek, piątek, tel. 0-604-436-  
076. USG też „Eskulap”, Piłsud-  
skiego 82. Rejestracja tel.  
(086)215-27-40.

177-o

USG – Dr n.med. RYSZARD  
WAGNER – SPECJALISTA RA-  
DIOLOG, Łomża, Aleja Legio-  
nów 94. Tarczycza, brzuch, pro-  
stata, piersi, narządy rodne,  
biopsja, (086) 218-88-98, 0602-  
584-466. RTG ZĘBÓW.

f-7894-o

www.gabinetodnowy.friko.pl,  
(086) 218-90-63

7830-oo

## SPRZEDAŻ

2,4 ha koło Łomży, 476-19-15

7892-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-  
śnictwa – brzoza, dąb, olsza. Do-  
stawa, 216-00-10, 0-608-412-919

13-o

DREWNO OPAŁOWE – komin-  
kowe, 0-606-119-548

59-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ we  
wsi – główna trasa Kolno – Pisz,  
(087)425-14-10

78-oo

DREWNO OPAŁOWE, 2187-  
834, 0-508-098-271

99-o

ODSTĄPIE DZIAŁAJĄCY sklep  
mięsno-wędliniarski, 0-604-  
547-199

104-oo

DOJARKI PRZEWODOWE, wy-  
mienniki ciepła, 0-608-371-913

114-oo

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury  
hiszpańskiej, płytek mrozood-  
pornych „CERAM”, Wyszyńskie-  
go 4; 218-01-81

141-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki  
ZETOR, kombajny zbożowe,  
sieczkarnie samobieżne, duży  
wybór. Raty! (086)279-15-65

136-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 18 arów  
w Kupiskach Starych, tel. 218-  
78-26

173

CIĄGNIK MF-235 (1991r), 0-  
504-150-961, (086)279-10-81

194

BMW 524 TD (1991r), 0-504-  
150-961, (086)279-10-81

194

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 22a  
w Gielczynie, 0-604-15-20-65

187-o

SPRZEDAM 2 działki po  
1000mkw w Gielczynie, 219-08-  
86

197

BUDOWLANA w Piątnicy,  
(086)212-51-43

198-o

OWCZARKI NIEMIECKIE, cią-  
gnik C-1204, Polonez, (086)270-  
52-42

200-o

CIĄGNIK C-360, 0-609-766-  
541

207

RUROWĄ DOJARKĘ do mleka,  
tel. 0-605-437-331

208

POLE 2ha w Kalinowie (kolo-  
nia), 219-20-49

217-o

SKŁAD BUDOWLANY POD-  
BIELSKI informuje Szanow-  
nych Klientów, iż planowany jest  
bardzo duży WZROST CEN  
STYROPIANU. Prosimy o ewen-  
tualne rezerwowanie styropia-  
nu w starych cenach pod nr. tel.  
47-37-111, kom. 0602-686-686

DZIAŁKĘ 15,25 a z pozwole-  
niem budowy na wsi, łąkę 60a,  
(086)219-95-11 po 18.00

226

ZEGAREK i głębokościomierz  
pletwonurka, (086)219-95-11  
po 18.00

226

MASZYN DO produkcji wafli i  
wyposażenie zakładu oraz od-  
stąpię pomieszczenia, 2160-499,  
0-601-072-258

227

## PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie  
9.00–17.00

BIĄŁYSTOK  
PODLEŚNA 16 lok. 2  
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

REKLAMA

SPRZEDAM CIĄGNIK 70 KM,  
0-695-646-196

24

DZIAŁKĘ 4ha z linią brzegową  
rzeki 1zł/m<sup>2</sup>, 0-605-072-434

267

SZYNSZYŁE, (086)271-88-34

276

SPRZEDAM PRZYCZEPE D-  
47B, 218-36-42

288

SIANOKISZONKĘ w belach,  
(086)217-53-87

289

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w cen-  
trum Łomży, tel. po godz. 20.00  
218-24-14

292

## KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, znisz-  
czone (085) 711-71-54

f-5522-o

POWYPADKOWE, SKORODO-  
WANE do remontu, 0607 515  
770.

f-5522-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-  
603

fak.21-o

ROZBITE (1994-2003), 0-602-  
666-111

fak.21-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-  
603

fak.21-o

POWYPADKOWE, (029) 76-94-  
237

f-21-o

KUPIĘ BETONIAKĘ, 2192-  
699

158

## LOKALE

CIECHANOWIEC – centrum  
lokal handlowy do wynajęcia,  
(086)218-51-78, 0-502-284-699

7828-oo

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
Gabinet Audioprotetyczny  
RES  
Łomża ul. Bema 1



## APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ

Bezpłatne badanie słuchu  
Fachowa pomoc dyplomowanych  
protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

**Czynne od poniedziałku do piątku:  
od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>**

**INFORMACJE: (86)218-93-68**

fak. 42

WYNAJME LOKAL o pow.  
300mkw z urządzeniami chłod-  
niczymi pod działalność gospo-  
darczą przy Hurtowni „Dantex”,  
tel. 0-604-216-991

137-o

POSZUKUJE LOKALU HAN-  
DLOWEGO ok. 20 m<sup>2</sup>, 0603-  
372-819.

f-22-oo

DO WYNAJĘCIA LOKALE: 70  
m<sup>2</sup> i 200 m<sup>2</sup>. 0604-547-199.

f-104-oo

DOM DO WYNAJĘCIA, 473-  
05-21

156

DO WYNAJĘCIA 300 mkw –  
Łomża. Atrakcyjna lokalizacja.  
Możliwość każdej działalności,  
tel. 0-608-317-618

157

NIEDROGA STANCJA kobie-  
cie, Łomża, Senatorska 3a/7 po  
15.00

159

GARAŻ, 2169-444

171

STANCJA, 2169-444

171

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Hi-  
pokratesa 44, tel. 218-86-22

172

SPRZEDAM MIESZKANIE w  
Warszawie – Mokotów 47mkw,  
tel. (086)278-50-84

195

LOKAL DO WYNAJĘCIA 85 –  
sklep, magazyn, biuro, Giel-  
czyńska 15; 216-30-13

183-o

SPRZEDAM M-3, 45mkw, ul.  
Wiejska, tel. 2150-613

196

SPRZEDAM M-5; M-3, 0-504-  
274-347, 2182-554

202



## KONTAKTY



SPRZEDAM/ WYDZIERŻAWIE  
(lub wejść w spółkę) halę  
1200mkw, okolice Łomży, 0-  
609-766-541

206

NIERUCHOMOŚĆ pod działal-  
ność gospodarczą z możliwością  
zamieszkania sprzedam, tel.  
216-62-50, 2185-404

210

MIESZKANIE DO wynajęcia, 0-  
608-819-564, 219-99-59 wiecz-  
rem

211

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 473-  
24-17

215

DOM DWURODZINNY z loka-  
lem handlowym, 2 garaże, piec  
olejowy, działka 950 mkw, dom  
400mkw, Łomża, Wojska Pol-  
skiego 119, 215-03-12, 0-600-  
111-320

218

LOKAL DO WYNAJĘCIA na  
handel lub biuro, Łomża, Woj-  
ska Polskiego 119, 215-03-12, 0-  
600-111-320

218

SPRZEDAM 1/2 bliźniaka,  
(086)217-25-03

219

GARAŻ WYNAJME – Reymon-  
ta, 473-13-63

220-o

M-3 DO WYNAJĘCIA, 2172-533

222

DO WYNAJĘCIA M-4, 216-77-  
58

228

STANCJA, 216-55-66

229-o

STANCJA, 0-503-357-346

231

SPRZEDAM M-2, I p., 218-33-61  
po 17.00

234

KUPIĘ M-2 na osiedlu Połu-  
dnie), tel. 2190-370

236

WYNAJME MAGAZYN przemy-  
słowy o pow. 430mkw, bardzo  
dobra lokalizacja, 0-502-397-  
810, (086)218-30-43

237-o

M-4, 218-31-98

239

ZAMIENIE M-3 na większe,  
2164-756

241

SPRZEDAM LUB zamienię M-5  
na M-2, 2190-311

244

SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE  
M-2 w Nowogrodzie, 217-59-68

245

POSZUKUJEMY DO wynajęcia  
lokalę 20 ÷ 120m<sup>2</sup>, „ARKADIA”  
– NIERUCHOMOŚCI, (086)  
2187-779, 0-603-847-463

248

STANCJA, 2160-255

249

KUPIĘ MIESZKANIE w Warsza-  
wie 60 mkw, tel. 0-608-28-24-57

255

SPRZEDAM DOM + gospodar-  
czy (nowe), Stawiski, (086)278-  
59-36

256

POKÓJ, 218-14-27

261

LOKAL DO WYNAJĘCIA,  
Łomża, Piłsudskiego 4  
(170mkw), tel. 218-00-52, 0-602-  
725-157

269

SPRZEDAM M-4, IV piętro, Sło-  
wackiego, 4731-688 po 16.00

270-o

DO WYNAJĘCIA M-3, (086)  
216-53-92

274

DO WYNAJĘCIA mieszkanie  
dwupoziomowe 70mkw, tel. 216-  
32-70 lub 0-504-504-561

286

SPRZEDAM MIESZKANIE  
25mkw w centrum Łomży, tel.  
po godz. 20.00 216-30-87

292

## USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-  
WA, ksero – „Opoka”, 216-48-  
39

20-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,  
2180-001

7044-o

KOMPLEKSOWE OPRACO-  
WANIE projektów budowla-  
nych, 504-782-050.

17833-o

PIT-y, 218-68-84

18-o

USŁUGI REMONTOWO-WY-  
KOŃCZENIOWE, tel. 218-63-  
94, kom. 0-604-50-39-82

23-o

GLAZURA, REMONTY, 0-693-  
182-936

25-o

NAPRAWA: pralki, lodówki,  
218-07-07

45-o

# ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

**PANELE ŚCIENNE MDF 9,99\***

**PANELE ŚCIENNE PCV 9,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99\***

**GLAZURA 15,99\***

**SIDING 15,99\***

\* zł/m<sup>2</sup>

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106  
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03  
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100  
www.asko.com.pl

REKLAMA

PARAPETY, SCHODY, komin-  
ki, blaty z granitów i konglome-  
ratów (VAT jeszcze 7%) – sko-  
rzystaj przed podwyżką), Łom-  
ża, Poznańska 156 (przy stacji  
paliw), tel. (086)2180-801

86-o

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, płyt  
komorowych. Reklama kom-  
pleksowo, Łomża, Poznańska  
156, tel. 2180-801

87-o

REMONTY MIESZKAŃ, 0-508-  
636-973

122-o

SCHODY – produkcja, sprze-  
daż, montaż, (087)565 05 16,  
0601 391 644

140-o

ZLECE BUDOWĘ Hali, 2188-  
030

145-o

CYKLINOWANIE, UKŁADA-  
NIE, 0-604-342-397

174-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, glazura, panele, cyklino-  
wanie, 216-62-88, 0-608-014-  
410

209-o

USŁUGI TARTACZNE w domu  
klienta, 279-14-65, 0-608-455-  
228

192-o

CYKLINOWANIE, UKŁADA-  
NIE, 0-692-104-316

191-o

USŁUGI HYDRAULICZNE,  
216-94-66, 0-604-250-995

178

PODŁOGI: - układanie, cykli-  
nowanie, renowacje, 0-607-323-  
887

224-o

GLAZURA, HYDRAULIKA,  
tel. 216-70-96

225

ELEKTROAWARIE i SPAWA-  
NIE, (086) 219-16-11

235

REMONTY BUDYNKÓW,  
mieszkań, tel. 218-48-27

243

WSZELKIE REMONTY: terako-  
ta, glazura, malowanie, szpa-  
chlowanie, itp., 473-58-47

246

MALOWANIE, SZPACHLOWA-  
NIE, układanie paneli, 215-05-  
40

247

PŁYTKI – WYKOŃCZENIA, tel.  
0-503-861-356

258

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-  
67

265-o

**BANKOWY KREDYT  
HIPOTECZNY**  
w CHF, USD, EUR, PLN  
Bez prowizji i opłat  
**POŻYCZKA GOTÓWKOWA  
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING**  
**NIERUCHOMOŚCI  
„TYTAN”  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45**  
**tel. (086) 216-62-26  
0-604 05 10 82  
0-604 22 76 58**

- Dom wolno stojący  
w Łomży – 250 tys. zł
- Mieszkanie 64 m<sup>2</sup>, parter  
śródmieście – 82 tys. zł
- Działka budowlana 650 m<sup>2</sup> – 42 tys. zł

fak. 41

# KONTAKTY





INSTALACJE ELEKTRYCZNE,  
- REMONTY, - budowy, - wykoń-  
czenia, inne, 218-63-29, 0-602-  
746-220

271

RENOWACJA MEBLI tapicer-  
skich, 216-29-22

272

REMONTY - glazura, terakota,  
szpachlowanie, panele, 0-506-  
454-159

281

GLAZURA, TERAOKOTA, re-  
gipsy, (086)219-26-33

283

PRACE WYKOŃCZENIOWE,  
tel. 47-35-971

290

## TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK,  
SOBOTA - Belgia, (085) 66-35-  
624.

fak. 72-o

HANNOVER - niedziela, 215-  
76-17, 0-606-146-917

7879-o

BUSEM NIEDROGO, 2183-088,  
0-608-576-544

7882-o

„MISTRAL” - BUSY 8-17 osób,  
218-73-43, 0-501-536-540

7885-o

HANNOVER, BREMEN, Biele-  
feld, 216-93-98, 0-603-534-666

102-o

HANNOVER - okolice, 0-696-  
02-47-45

069-o-o

HANNOVER - BREMEN każda  
sobota, 215-76-25, 0-608-611-  
628

148-o

NIEMCY BUSEM, 217-62-15, 0-  
608-778-708

148-o

HANNOVER, OKOLICE, nie-  
dziela, (086)473-62-50, 0-602-  
28-94-79, 0-178-739-48-35

152-o

## PRACA

ZWROT PODATKU z pracy -  
Niemcy, Europa Zachodnia.  
Tel. (071)385-20-18

6820-o

FRYZJERA DAMSKIEGO, 473-  
19-89

24-o-o

MŁODYCH, OPERATYW-  
NYCH hurtownia zatrudni, 216-  
44-18

70-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA,  
2188-030

145-o-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni  
młodych ludzi do promocji i re-  
klamy oraz do sprzedaży gadže-  
tów, Łomża, godz. 8.00 - 16.00,  
tel. 216-94-71

160-o

MURARZY DO LICÓWKI za-  
trudnię, tel. 0-608-311-961 -  
Piotr zadzwoni

176

WYŻSZE, II gr. inwalidzka - po-  
szukuje pracy biurowej, 0-604-  
118-440

179

SKOK - im. F. Stefczyka poszu-  
kuje osób chętnych do prowa-  
dzenia agencji w Kolnie, Szczu-  
czynie, Zambrowie, tel. (086)  
216-89-25

184

DOŚWIADCZONEGO pieka-  
rza, 212-51-44

198-o

WARSZAWSKA firma handlo-  
wa - oddział w Łomży zatrudni  
pracowników, możliwość prze-  
kwalifikowania, 215-34-52

201

POTRZEBNA OPIEKUNKA  
DO DZIECKA, 0-604-128-611

204

PODEJME SIĘ sprzątania,  
(086) 217-11-74

205

ZATRUDNIĘ Z min. sanitarnym,  
0-509-190-990

214

Mężczyzna, wiek powyżej 28 lat,  
znajomość obsługi komputera,  
miła aparycja.  
Mile widziana znajomość bran-  
ży budowlanej. CV ze zdjęciem  
prosimy dostarczyć osobiście do  
Składu Budowlanego „Podbiel-  
ski”, ul. Poznańska 103

PRZYJME FRYZJERKE, tel.  
216-29-86 lub 218-50-97

223

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ do  
rozwożenia butli z gazem. Mile  
widziane uprawnienia przewo-  
zowe, 219-00-76, 0-604-645-976

240

ZATRUDNIMY MEŻCZYZNĘ  
do sprzedaży „z ręki”, 218-96-91,  
0-502-14-86-87

250

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE ze  
stażem, tel. 216-50-95, po 18.00  
2188-420

259

PRZYJME OPIEKUNKĘ do  
starszej osoby (najchętniej ze  
Śródmieścia), 216-65-74

263

ZATRUDNIĘ STOLARZY i  
szwaczkę, tel. 0-602-511-166

f.

AVON - PRACA, 0-609-034-  
968

276

„ORIFLAME” - teraz wyjątkowa  
możliwość pracy. Biuro Regio-  
nalne zaprasza: 0-606-641-643

275-o

## NAUKA

NIEMIECKI, 0-506-40-47-02

38-o-o

ATRAKCYJNY ZAWÓD technik  
informatyk, NOT Łomża, ul.  
Polowa 45, tel. 216-64-72

50-o

KURSY JĘZYKÓW obcych: an-  
gielski, niemiecki, włoski dla  
wyjeżdżających, NOT, Łomża,  
ul. Polowa 45, tel. 216-64-72

50-o

PRZYJMUJEMY ZAPISY na: ho-  
telarstwo, turystykę, gastro-  
nomię, informatykę. Białystok, ul.  
Kraszewskiego 33, (085)732-42-  
16

103-o

POLICEALNA SZKOŁA PRA-  
COWNIKÓW Ochrony i Infor-  
matyki - nabór na semestr wio-  
senny (technik ochrony, detek-  
tyw, technik informatyki). Biały-  
stok, Brukowa 2 (siedziba I LO),  
tel. (085) 742-04-69

143-o

SZUKAM KOREPETYTORA  
do informatyki, tel. (086)218-  
37-60

154

ANGIELSKI - KOREPETYCJE,  
218-05-85

170-o

NIEMIECKI, 218-14-73

175-o

MATEMATYKA - KOREPETY-  
CJE, (086)218-77-79; 2187-463

248

CHEMIA, MATEMATYKA, fi-  
zyka, 216-62-94

253-o

KOREPETYCJE: matematyka,  
fizyka, niemiecki - prowadzony  
przez Niemca, 0-692-772-864

285

## ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE,  
216-00-10, 0-608-412-919

F14-o-o

PINCZERKI SPRZEDAM, tel.  
216-26-44

169-o

SPRZEDAM KONIE 3-lata, rasa  
M. 0-604-15-20-65

187-o

PEKIŃCZYKI SPRZEDAM,  
2188-999

190

OWCZARKI NIEMIECKIE 6-  
miesięczne, 216-38-84

232

JAMNIKI, 473-57-16

252-o

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI,  
279-15-99

268

OWCZARKI NIEMIECKIE, po  
16.00, 216-30-05

278

DWIE KLACZE Wielkopolskie  
ze źrebakami sprzedam. A. Kar-  
piński - Zbójna, (086) 214-00-  
67, 0-606-482-625

291

## INNE

TAROT - WRÓŻENIE, (086)  
473-16-50.

f-7872-o

BIURO MATRYMONIALNE  
„Katarzynka”, (086) 473-16-50.

f-7872-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0-509-  
07-77-48

111-o

SALA BANKIETOWA - komu-  
nie, wesela, 0-604-15-20-65

188-o

POTRZEBNY WSPÓLNIK lub  
osoba do prowadzenia sklepu,  
0-604-27-53-68

203

WRÓŻKA, 216-68-97

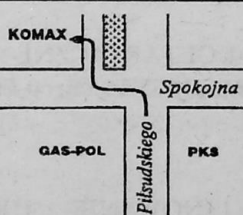
238-o



Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej  
i kabin prysznicowych

Płytki do dojowni mleka już od 13,50 zł/m<sup>2</sup>



FACHOWE DORADZTWO  
RATY - DOWÓZ  
Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-503-044-277

fak. 39



KONTAKTY



Bezpłatne zamawianie taksówek 0-800 400-400



**My Klientów rozpędzamy,  
nim zadzwonisz już czekamy.**



**96 21 lub 218 10 26**

REKLAMA

## QS kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

**Grajewo** ul. Wojska Polskiego 26  
tel. (86) 273-87-70

**Łomża** al. Legionów 44 obok PTZ  
tel. (86) 216-69-61

**Zambrów** al. Wojska Polskiego 18 B  
tel. (086) 271-07-63

**www.kontakty-tygodnik.com.pl**

**Ogłoszenia**

**o przetargach**

**zamieszczane**

**w „Kontaktach”**

**bezpłatnie ukazują się**

**w internecie!**

**Czyta je cały świat!**

**Jedyny diesel z tylną kamerą**



**Jedyna tylna kamera z dieslem**

**NOWY  
SILNIK  
1.9 dCi**



www.nissan.com.pl

Nissan Primera 1.9 dCi z dynamicznym i ekonomicznym silnikiem turbodiesla o mocy 120 KM. Na jednym baku przejeździsz 1000 km. Z 6-biegową skrzynią biegów i tylną kamerą w standardzie. Teraz parkowanie to prawdziwa przyjemność.

**79 900 zł za nowego Nissana Primerę 1.9 dCi**

**SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

**Dostarczasz**



negatyw



slajd



dyskietka



CD-R



ZIP



SmartMedia



PC Cards



CompactFlash



APS



DVD-RAM



aparat cyfrowy



**Kodak Fotografie**

**Fotografie przygotowane z myślą o Tobie**

**Kupując aparat cyfrowy  
otrzymasz**

**50  
ZDJĘĆ  
GRATIS!!!**



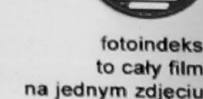
**Otrzymujesz**



zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30



płyta zawierająca  
 pliki  
 z negatywów  
 lub slajdów



fotoindeks  
 to cały film  
 na jednym zdjęciu



zdjęcia  
 z dodatkowymi  
 elementami graficznymi

**Kodak Express**

Łomża, ul. Dmowskiego 1B  
tel. 86 216-77-17

**Foto Gabs**

Łomża, ul. Stary Rynek 16  
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

REKLAMA



# FINAL

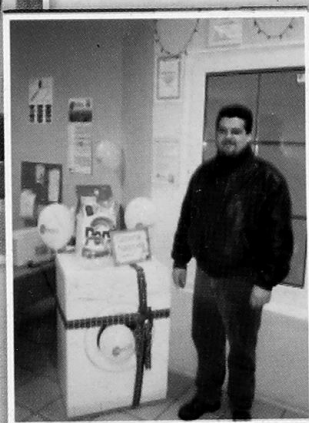
## Losowania głównej nagrody



Łomża Al. Piłsudskiego 70  
 tel.086/ 215 66 81



Łomża Al. Legionów 50 (DWORZEC PKS)  
 tel.086/ 218 63 94



Zambrów ul. Mazowiecka 2  
 tel.086/ 271 34 51



Łomża Al. Legionów 42  
 tel.086/ 218 93 63

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

## EURO OKNO

Łomża  
 Ostrołęka  
 Ostrów Mazowiecka  
 Suwałki

Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799  
 ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153  
 ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456  
 ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222



# OKNA

PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM



# PARAPETY



# ROLETY



**10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI**

Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy

-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań



CZAS DLA CIEBIE

Siemens S55  
 od 1 zł  
 z VAT

Motorola E365  
 od 1 zł  
 z VAT

W prezencie  
 3,6 lub 12  
 godzin



**Najcenniejsze jest to co niewidzialne...**

To Twój czas. Dlatego na Święta Idea daje Ci 3,6 12 darmowych godzin.



Łomża (86) 219 90 73

Broniewskiego 22

Zambrów (86) 271 00 66

Białostocka 226

Grajewo (86) 273 83 71

ul. Elcka 12B

**DO KAŻDEJ AKTYWACJI PREZENT !!!**

Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji w punktach sprzedaży.



Łączy Cię z ludźmi

REKL